

Cena ogłoszeń

miejsce milimetrowe na ko-
sumnie 9 lam. 15 gr. Reklamy
za tekstem na stronie 4-lam. za
miejsce milimetr. 30 gr., w tekście
50 gr., na stronie 1-szej 70 gr.
ogłoszenia drobne wiersz napł-
sowy 15 gr., każde dalsze słowo
5 gr. Przy ogłoszeniach skomple-
towanych lub też przy specjalnym
wyborze miejsca oblicz w każdym
wypadku do 20% nadwyżki.

Telefon administracji 402.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarlifski w Toruniu.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja
przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji
zł. 2.50; w alienacjach zł. 2.75;
z odnośzeniem do domu zł. 3.—
pod opaską wrost z ekspedycji
w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów
nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Członkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Czołowy kandydat Kat. Unji Z. Z. min. Romocki w Wielkopolsce

Uroczyste przyjęcie w Ostrowie
Ostrów, 28. 2. (Pat.) Około godz. 12 odby-
ło się w pięknie udekorowanej sali teatru śnia-
danie, wydane przez komitet Katolickiej Unji
Z. Z. na cześć p. min. Romockiego, w którym
prócz gości z otoczeniem wzięli udział przed-
stawiciele wszystkich sfer miejscowego społe-
czeństwa w liczbie około 60 osób. Pod koniec
śniadania przybyli na sto w Ostrowie na
grach wojennych dowódca O. K. V. w Krako-
wie gen. Wróblewski, oraz dowódca dywizji
kaliskiej gen. Jasiński. W czasie śniadania
przemówił pierwszy starosta powiatu ostrow-
skiego p. Siekierzyński, który podkreślił obrzy-
mi rozwój kolejnictwa polskiego w ciągu 10
lat niepodległości, a następnie powitał p. mini-
stra imieniem powiatu i prosił o przychylnie za-
łatwienie desydatów miejscowej ludności, po-
czem wznosił toast na cześć Rzplitej Polskiej.

Następnie burmistrz Ostrowa p. Musielak
wyraził imieniem ludności radość z powodu
przyjazdu p. ministra i wznosił toast na cześć
p. Prezydenta Rzplitej. Dowódca garnizonu
ostrowskiego pułk. Zakrzewski przypomniał
zasługi marszałka Piłsudskiego i wznosił to-
ast na jego cześć. W imieniu komitetu Kat.
Unji Z. Z. powitał p. ministra jako czołowego
kandydata państwowej listy Unji, która to lista
stoi mocno przy radzie marszałka Piłsudskie-
go i zakończył przemówienie toastem w ręce
p. ministra.

Przemówienie min. Romockiego w Ostrowie.

W odpowiedzi na ten toast zabrał głos p.
min. Romocki, który zaznaczył, że z góry wie-
dział, iż w Wielkopolsce spotka się ze zrozu-
mieniem najważniejszych problemów, stano-
wianaczych istocie naszego zespolenia, ze zrozu-
mieniem problemów gospodarczych oraz
z głębokim przywiązaniem do Ojczyzny i do
osoby Prezydenta Rzplitej jako przedstawiciela
Państwa Polskiego, a z uznaniem dla te-
go człowieka, który to uznanie musi sobie prze-
bojem zdobywać. Następnie p. min. stwier-
dził, że moment pobytu w Wielkopolsce będzie
mu na zawsze pamiętny nie tylko z powodu goś-
cinnego przyjęcia, ale przede wszystkim dlatego,
że pokazano mu to wszystko, co było godne
wzroku, to, co mówi o pracy. Konieczna jest
bądź co bądź świadomość, że tylko na wytrwa-
łej pracy, na bardzo silnym rozwoju gospodar-
czym może się oprzeć niezależność Państwa.
Jestem przedstawicielem rządu Marszałka Pił-
sudskiego — mówił dalej p. minister — który
ma dla tych momentów szczególne zrozumie-
nie. Niezależność państwa rozpoczyna się od
niezależności gospodarczej. Konieczna jest
również spójność narodowa. Nie jesteśmy
jeszcze w okresie, w którym o tej spójności mo-
żna mówić, ale jesteśmy na drodze która do niej
doprowadzić musi. Oby czas, kiedy spójność
narodowa wystąpi u nas w całej pełni nadszedł
jak najprędzej, obyśmy wszyscy byli przeświad-
czeni o świadomości, że czekają nas olbrzy-
mie obowiązki i ciężka praca nad utrzymaniem
państwa. Jestem jedynym kandydatem —
mówił dalej p. minister — którego nazwisko fi-
guruje na 2 różnych listach wyborczych: na
liście nr. 1. w Warszawie i na liście nr. 30 w
Wielkopolsce i Pomorzu. Nie jest to siedzenie
na dwóch stołkach i nie jest to fantazja, lecz
zrozumienie konieczności zespolenia wszystkich
działnic państwa, niezbędnego wobec sytuacji
naszego kraju ze względu na sąsiadów ze wscho-
du i z zachodu. Kończąc wznosił p. minister
za pomyślność Wielkopolski i jedność narodo-
wa w ręce przedstawicieli wojskowości.

Przemówienie gen. Wróblewskiego.

W odpowiedzi p. gen. Wróblewski w prze-
mówieniu swem scharakteryzował rolę wojska
polskiego jako szkoły przedwzrostkiem ducha
obywatelskiego. Mówca przypomniał następ-
nie, że tak jak przed wiekami, tak i obecnie
mamy do czynienia z wielką przewagą liczeb-
ną wrogów, wobec czego musimy się starannie
przygotować na chwilę ewentualnego rozra-
chunku, który kiedyś nadejść może. Nawiazu-
jąc do słów p. ministra o konieczności zespo-
lenia i zjednoczenia się całego narodu, gen.
Wróblewski podniósł, że granice, które nas
dzieliły w czasie zaboru, zniknęły na mapie
ale nie zniknęły jeszcze w zupełności z dusz
naszych. Kończąc, wznosił gen. Wróblewski to-
ast na powodzenie i rozkwit dzielnic wielko-
polskiej i życzył, aby w tej dzielnicy, która
przoduje pod wieloma względami w Polsce za-
panowało szczerze dążenie do wymazania granic

Niemcy przeciw paktom defensywnym

Delegat niemiecki w komisji bezpieczeństwa za wszelką cenę usi-
luje zapobiec uchwaleniu nowego systemu regionalnych paktów
bezpieczeństwa

Genewa, 28. 2. (radio wł.) Na wczorajszym
popołudniowym posiedzeniu komisji bezpieczeń-
stwa Ligi Narodów zakończono dyskusję nad wnio-
skami, wypływającymi ze sprawozdania delegata
greckiego Politisa w sprawie bezpieczeństwa i jego
najlepszych gwarancji. Ogólną uwagę zwróciło na
siebie i żywo komentowane jest wczorajsze wystą-
pienie delegata niemieckiego, który za wszelką cenę
usiłuje niedopuszczyć, aby komisja uchwaliła nowy sy-
stem paktów bezpieczeństwa, regionalnych i obron-
nych i obowiązujących do wzajemnego udzielania
sobie pomocy w razie zatargu zbrojnego. Niemcy
dopatrzyły się w tych układach ostrza, zwróconego
szczególnie przeciw bezpieczeństwu własnemu
i obawiają się, że pakt ten nowe byłoby tylko no-
wym rodzajem dawnych sojuszków, zwróconych
zawsze przeciw trzeciemu państwu i tworzących
roczną zagrożenie pokoju, niż jego gwarancję.

Wczorajsza dyskusja toczyła się nad wnio-
skiem delegata greckiego Politisa o stworzeniu sy-
stemu wzajemnych środków pomocy poszczególnych
państw. Zdaniem przeciwników tego wnio-
sku ukrywa on w sobie obawę utworzenia sojuszków
obronnych z ostrzem zwróconym przeciw pań-
stwom trzecim. Przeciw wnioskowi oświadczyli
się delegaci niemiecki, szwedzki, włoski i południo-
wo-amerykańscy. Zdaniem delegata szwedzkiego
Undena, który zabrał głos na popołudniowym pose-
dzeniu komisji Lidze Narodów nie wolno wydawać
dyrektyw członkom swoim w kierunku tworzenia
podobnych sojuszków, które kryją w sobie zarodek
nowych tarć i zwikłań politycznych. Istniałoby
one kosztem ogólnego bezpieczeństwa, zamiast się
przyczynić do utrwalenia bezpieczeństwa pokoju
Imieniem rządu rumuńskiego zabrał głos dele-
gat rumuński Antonade, który oświadczył się za
wnioskiem Politisa. Regionalne paktów bezpieczeń-
stwa winny zawierać 3 elementy: 1) obowiązek
nieagresji; 2) obowiązek wzajemnego niesienia so-
bie pomocy; 3) obowiązek regulowania zatargów.
Po delegacie rumuńskim zabrał głos delegat nie-
miecki, który w dłuższym swem przemówieniu usi-
łował zbijać wywody poprzednich mówców, wy-
powiadając się stanowczo przeciw wnioskowi
greckiemu.

Każdy urzędnik państw. i samorządowy
Każdy pracownik umysłowy
głosuje tylko na listę
**KATOLICKIEJ UNJI
ZIEM ZACHODNICH**

bo tylko na tej drodze
zapewnia reprezentację swych
interesów w SEJMIE i SENACIE!

Urzednicy! Brońcie swoich praw
głosując 4 i 11 marca
na listę Nr. 30



dzelnicy, co przyczyni się do wzmocnie-
nia siły Rzeczypospolitej i do stworzenia jednej
nierozdzielnej, zwartej w sobie, spójnej ca-
łości.

Z teatru udał się p. minister z otoczeniem
na dworzec i specjalnym pociągiem odjechał do
Poznania.

Po drodze do Poznania.

Poznań, 28. 2. (Pat.) Pociąg, wiozący p.
ministra Romockiego zatrzymał się w drodze
do Poznania na stacji w Jarocinie, gdzie ze-
brani byli przedstawiciele miejscowych władz
członkowie komitetu Katolickiej Unji Z. Z., oraz
organizacje kolejarzy z orkiestra i sztandara-
mi. Po przedstawieniu się p. ministrowi ze-
branych przedstawicieli władz, przemówił
krótko imieniem komitetu Kat. Unji Z. Z. pre-
zes p. Basiński, wznosząc w zakończeniu okrzyk
na cześć ministra.

W Poznaniu.

Punktualnie o godz. 18.45 zajął pociąg
specjalny z p. ministrem i otoczeniem na dwo-
rzec podmiejski, gdzie nastąpiło uroczyste po-
witanie p. ministra. Obecny był w zastępstwie
chorego p. woj. p. wicewoj. Nikodemowicz, do-
wódca O. K. VII. gen. Dzierżanowski, prezes
Dyrekcji Poczty i Telegr. p. Kaźmierski, Ichny
zastęp urzędników Dyrekcji Kolei Państw., da-
lej funkcjonariusze kolejowi w mundurach z
orkiestra i sztandarami. Po powitaniu przez
obecnych p. minister przeszedł przed szpalarem
kolejarzy, poczem opuścił dworzec i udał się
do sali „Belwederu” na zebranie polityczne,
zwołane przez Komitet wyborczy Kat. Unji
Ziem Zach.

Zebranie polityczne w „Belwederze”.

Ogromna sala „Belwederu” była szczerze
wypełniona publicznością ze wszystkich sfer

społeczeństwa miejscowego. Zebranie zaga-
lił czołowy kandydat okręgowej listy Kat. Unji
Z. Z. inż. Jezierski, który powitał p. ministra
i jako członka Rządu polskiego i jako czoł-
owego kandydata państwowej listy Kat. Unji Z.
Z., która to lista reprezentuje nowy kierunek,
oparty na zasadzie, że silna i zdrowa gospo-
darka państwa winna zadecydować o progra-
mie politycznym kraju. Jako reprezentanci ze-
społu i zrzeszeń gospodarczych — mówił p.
Jezierski — стоимy w naszych deklaracjach
programowych twardo i otwarcie na stanowis-
ku, że w pracy nad rozwojem naszego gos-
podarstwa narodowego społeczeństwo musi po-
przedzić rząd w rzeczowej z nim współpracy.
Obowiązkiem całego zdrowo myślącego społe-
czeństwa jest zerwać z dotychczasowym zame-
tem pojęć partyjnych i przejść do twórczej
współpracy ponad stanowej i ponad klasowej,
by zrealizować wspólnie z czynnikami rządo-
wymi nasz program państwowy. Następnie
oniósł p. Jezierski bliżej szczegóły programu
Kat. Unji Ziem Zach. zapewniając, że Unia ze
swej strony będzie nieugięcie bronić tego pro-
gramu, współdziałając we wszystkich usiłowa-
niach rządu, zmierzających do jego urzeczy-
wistnienia. W zakończeniu wznosił okrzyk na
cześć głowy Państwa p. Prezydenta Mościc-
kiego, p. Marszałka Piłsudskiego i p. min. Ro-
mockiego. Okrzyk: Niech żyje, powtórzyl
zebrani z entuzjazmem 3-krotnie wśród burzli-
wych oklasków. Następnie p. min. Romocki
wygłosił programowe przemówienie o sytuacji
gospodarczej państwa. — Na zakończenie
przewodniczący Komitetu p. Beil podziękował
p. ministrowi za przemówienie i wznosił okrzyk
na jego cześć, który obecni podjęli z entuzjaz-
mem.

Przemówienie ministra Romockiego poda-
my w numerze jutrzejszym.

Imponujący wiec „Unji” w Inowrocławiu.

Onegda, w ołbrzymiej sali Parku Miejskiego
odbył się imponujący, bo zgórą 1500 osób liczący,
wiec, na który tłumnie przybyli i robotnicy i stan
średni. Próby bojówki endeckiej naruszenia wiecu
spelżyły tylko na chęciach. Przewodnictwo wiecu
objął p. Kornaszewski, udzielając głosu kandydato-
wi do Sejmu, red. S. Sokolowskiemu, który w go-
dzinnym przemówieniu scharakteryzował przebieg
dziejów naszych od momentu zamartwychwstania
Polski. Mówca dał ogólnie tło walki partii i stron-
nictw, współzawodniczących między sobą o teki
ministerjalne, o koncesje w celu dogodzenia swym
ambicjom osobistym i własnej kieszeni. Wyjaśnia-
jąc konieczność zerwania z partyjniactwem, mówca
wskazał na te zasadnicze przyczyny, które skłoni-
ły szereg ugrupowań społecznych i zawodowych
do stworzenia silnej, o program gospodarczy wspa-
rtej organizacji, pod nazwą „Unji”. Obecni, mimo
usilnych zabiegów „Obwieśpola” ze swa bojówką,
dążących do rozbitcia wiecu w skupieniu wysłuchali
treściwego, jak z granitu wycośanego, referatu. Po
przemówieniu rozległy się oklaski i okrzyki: „niech
żyje „Unja”, niech żyje trzydziestka”...

Dwóch mówców, pragnących przemawiać z ra-
mienia endeckiej i enepuru zakrzyczano. Gwizdom
i świstom nie było końca, dopóki nie ukazał się na
mównicy kandydat z 3 miejsca listy P. P. S. p. Glo-
wacki. Mówca scharakteryzował w sposób poważ-
ny i rzeczowy udział Marszałka Piłsudskiego w
walkach o wolność Polski i stosunek dzisiejszy
P. P. S. do obecnego rządu. W przemówieniu swem
odkreślił konieczność organizowania się stanu
średniego i podniósł, iż życziwa współpraca tego
stanu w dążeniach do poprawy bytu warstw pra-
cujących, będzie bardzo pożądana. O dobrobytu
robotnika zależny jest dobrobyt stanu średniego. —
Przy odczytywaniu rezolucji powstał hałas,
zaaranżowany przez endeckie. Okrzyki: „niech ży-
cie Unja” i „niech żyje dwójka” przepatały się na-
wzajem. Wiec zakończono pieśnią: „Boże coś Pol-
skę”, która starały się niedorostki prz. Juszycę gwiz-
daniem. Smutny to obław zdżdziczenia, który wy-
warł przygnębienie, acz wrazenie nawet na starszych
robotnikach — chozu P. P. S.

Nota litewska jeszcze nie nadeszła

Warszawa, 29. 2. (tel. własny). Kurjer
rządu kowieńskiego, który wczoraj rano miał
przybyć do Rvżi celem wreczenia w poselstwo
polskiem noty rządu litewskiego, spóźnił się
i przybył dopiero popołudniu, w kilka godzin
po odejściu pociągu do Warszawy. Wobec te-
go było rzeczą niemożliwą wysłać notę tego
samego dnia do centrali M. S. Z. Nota litewska
dotrze do Warszawy dopiero dzisiaj rano.

Warszawa, 29. 2. (tel. wł.) Nowy Sejm
zbiera się jeszcze w starym budynku przy uli-
cy Wiejskiej. Pomimo bowiem intensywnej
pracy nie uda się na czas wykończyć budujące-
go się nowego gmachu Sejmu. Natomiast go-
tów będzie na otwarcie Sejmu nowy hotel po-
sełski. Ceny mają być jednak nieco wyższe
niż w starym.

Warszawa, 29. 2. (tel. wł.) Okres przed-
wyborczy przysporzył wiele ruchu i pracy po-
czcie. W samej Warszawie wpływa dziennie
około 40.000 korespondencji przedwyborczej.

ZGON KSIĘCIA LICHNOWSKY'EGO.

Berlin, 28. 2. (radio wł.) Wczoraj zmarł w
swoim pałacu w Czechosłowacji Książę Lich-
nowskv, były ambasador niemiecki w Londynie
w ostatnich latach przed wybuchem wojny.
Zmarły liczył blisko 68 lat. Karierę dyploma-
tyczną rozpoczął ks. Lichnowsky jako sekre-
tarz różnych ambasad i konsulatów niemieckich.
W r. 1895 został mianowany radcą ambasady
w Wiedniu. W r. 1911 mianowany został am-
basadorem niemieckim w Londynie, gdzie po-
został aż do wybuchu wojny. Niedawno temu
zostały opublikowane wspomnienia księcia
Lichnowsky'ego.

POLSKA NIE ZAKUPOWAŁA WIEDENSKICH URZADZEŃ ARSENAŁU.

Warszawa, 27. 2. (Pat.) W związku z in-
formacją Wiener Mittagsztg. jakoby część
urządzeń fabrycznych arsenału wiedeńskiego
wysłana została do Polski, i że nabywca ma
być rzekomo rząd polski, P. A. T. upoważniona
została do stwierdzenia że informacja ta jest
całkowicie zmyślna.

Nakazy chwili

Im bliżej dnia wyborów, tem częściej i gło- biej zastanawia się każdy, na którą listę oddać swój głos wyborczy, by spełnić należycie swój obowiązek tak w stosunku do państwa jak i narodu.

Z pośród wielkiej ilości list wyborczych ogół miejski przedewszystkiem interesuje lista nr. 30, Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich.

Każdy obywatel, pragnący dobra kraju, zdaje sobie jasno sprawę, iż dobrobyt ogólny tylko wówczas jest możliwy, jeśli będzie istniała harmonijna współpraca między całym społeczeństwem, a rzadem, stojącym na czele Państwa.

Te harmonijna i rzeczowa współpraca nad odrodzeniem gospodarczym kraju, głosi Katolicka Unia, pragnąc, by nad całym życiem państwowym Polski, górował przedewszystkiem interesy gospodarcze, oparte o ideały katolickie i narodowe.

Rozpanoszone partyjnictwo, pragnąc pozabawić wpływ Katolickiej Unii i osłabić jej poważanie, stara się ogłaszać w sposób zły, iż Katolicka Unia jest związana z masonami i żydami.

Rozsiewane te wiadomości są fałszem i zwykłym oszczerstwem, obliczonym na odciążenie głosów listy nr. 30.

Jak się przedstawia ta sprawa w rzeczywistości, najlepiej powiedzą o tem fakty. Na całej liście Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich nie stoi ani jeden żyd, czy to do Sejmu czy do Senatu, czy też na liście państwowej. Wszak gdyby te wiadomości polegały na prawdzie, czyż do pomyslenia byłoby fakt, iż na liście nr. 30, na czołowych miejscach stoją ks. Prałat Madej i ks. Prałat Czuj.

Lista nr. 30 Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich jest listą szczerze katolicką i narodową, włączając w sobie interesy szerokich sfer mieszczanskich z interesem wsi.

Ponieważ zaś jednocześnie Katolicka Unia Ziemi Zachodnich pragnie i daży do odbudowy gospodarczej kraju, opartej o twórczą i rzeczową współpracę z polskim rzadem, orzeto w dniu 4 marca każda obywatelka i każdy obywatel odda swój głos na listę Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich nr. 30.

Warszawa otrzyma pożyczkę

inwestycyjna w wysokości 10 milionów dolarów

Warszawa. (AW.). Min. skarbu Czecho- wicz przyjął przedstawicieli samorządu m. War- szawy oraz przedstawicieli amerykańskich konsorcjum bankowych. Konferencja pozosta- wiała w związku z rokowaniami o pożyczkę amerykańską dla Warszawy. Według istnieją- cych propozycji wysokość pożyczki ustalono na 10 milionów dolarów przyczem pożyczka ma być całkowicie zużyta na cele inwesty- cyjne.

Za podburzanie

2 lata więzienia.

Warszawa. (tel. wł.). Z Nowogródka donoszą, przed Sadem Okręgowym toczył się tu proces przeciwko b. posłowi Bazyliowi Roguili, z klubu białoruskiego oskarżonego o podburzanie ludności przeciw porządkowi publicznemu. Roguila został skazany na 2 lata więzienia. Wniosek o pozostawienie Roguili na wolności za kaucją został przez Sad odrzucony i Roguila został natychmiast uwięziony. St. Z.

Ojciec św. przyjął

Na specjalnej audjencji p. M. Karckiego.

Rzym (tel. wł.). Szambelan papieski p. Michał Karcki przyjęty był na specjalnej audjencji u Ojca św. Audjencja trwała około godziny.

Mieczysław Smolarski

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna.

— Nie spróbuj mi pani chyba tłumaczyć, iż tak, jak ten pokój, wylada pracownia jakiegoś rzeczywistego czynnego zakładu. Mogę dodatkowo panią zapewnić, iż przeprowadziłem w tej sprawie bardzo szczegółowe dochodzenie. Nikt nie zarejestrował dotychczas firmy warsztatów, w których pani jest pracowniczką. Może pani śmiało wrzucić do kosza cenniki, które widzę o pół metra przed sobą. Zajęcie pani jest niemożliwe!

— Pan wybacz — zabrzmiała chłodna odpowiedź. — Nie wiem kto panu dał prawo przemawiania do mnie w ten sposób, ale ja mam natomiast obowiązek udzielenia kilku wyjaśnień. Nowe zakłady budują się. Wiem o tem od dyrektora Zguda. Rodzaj pracy meji wbra- lam bez przymusu i dobrowolnie, proszę więc, by pan dał mi dowód swego szacunku, wraca- jąc do powodu swych odwiedzin.

Rosół zagryzł wargi.

— W tej chwili rozpoczęliśmy już tworzyć przedsiębiorstwo z właścicielem „Cmy”, u którego poznałem panią i jej męża. Wzajemnie gwarantowane czeki na 10,000 dolarów, płatne w miesiąc po zrealizowaniu naszych planów. Jeżeli mimo to przybyłem tutaj, to nie w celu uzyskania jeszcze jednego, choćby względnie poważniejszego zarobku. Spotykając ludzi, którzy mieli również sposobność poznania życia po drugiej stronie kontynentu, a zamiast pomocy stają się przeszkodą w amerykizacji naszego kraju, zapalam się. Pani pojmie to la- two...

Zwycięski pochód Kat. Unji

Jak wyglądała w rzeczywistości „sukcesy” listy nr. 24 Społeczeństwo miast Wielkopolski i Pomorza przeciw Endecji

Na innem miejscu (str. 5-ta) podaliśmy spra- wozdania z kilkudziesięciu wieców Kat. Unji Z. Z. które świadczą, że całe społeczeństwo Wielkopolski i znaczny odłam Pomorza odnosi się z pełnym zaufaniem do Kat. Unji, co jednak nie znajduje ani wzmianki na łamach prasy endeckiej.

Szczególnie wręcz perfidnie i nieprzyzwoicie fałszuje sprawozdania z wieców Kat. Unji „Kurier Poznański”, pisząc, że Kat. Unia wszędzie ponosi porażkę, a zwycięża lista nr. 24.

Z tem zwycięstwem lista nr. 24 przedstawia się coraz gorzej. Na kilkudziesięciu wiecach ostat- nich Kat. Unji, które zgromadziły kilkanaście ty- ślicy, wszędzie zebrani występowali w sposób bar- dzo krytyczny, przeciw endecji, Piastowi i Chr. Dem. Dochodziło np. do takich wystąpień charak-

Kruszyca za listą nr. 30

W niedzielę w Kruszwicy na sali Hotelu pod Białym Orłem odbył się wiec Kat. Unji Z. Z. zwo- łany przez Komitet Lokalny Unji. Przewodnictwo wiecu objął znany obywatel tutejszy dr. Grabski, który w dłuższym zagraniu scharakteryzował za- dania przedwyborcze obywatela i omówił założenia programowe Kat. Unji. Referat programowy wy- głosił red. dr. A. Brzez, który w godzinie prze- mówieniu omówił program i cele Unji. W dyskusji zabierali głos pp. Zietara, syndyk Pawlicki, oraz

1500 osób w Inowrocławiu za Katolicką Unją

W wielkiej sali Parku Miejskiego w Inowrocła- wiu odbył się wczoraj wiec Katolickiej Unji Ziemi Zach. Sala była przepelniona po brzegi, obecnych około 1500 osób. Przeważało obywatelstwo miasta. Zjawili się również bojówkarze endecy i socjali- styczni.

Prelegentem był red. p. Sokolowski z Byd- goszczy, kandydat listy sejmowej Kat. Unji Z. Z. Wywody prelegenta przerywano bardzo często szczerymi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp. Gruszczyński, Lisjak, przywódca socjalistyczny, p. Głowacki Ma- cioszczyk, Kornaszewski i inni. Nikt z mówców nie odważył się wystąpić przeciwko Unji, widząc, że obrzymia większość sali jak również ludność miasta oświadczyła się za Kat. Unją. Gdy jeden

terystycznych, że przedstawiciele i kandydaci listy nr. 24 rezygnowali z przemówień i chytkiem wyno- sili się z sali, widząc zdecydowaną postawę zebranych. W Środzie np. kandydat na posła endeckie- go p. K. Rzepecki ratował się ucieczką przez okno.

W Śremie na zapowiedziany wiec Zw. Lud. Nar. nikt nie przybył, ani z ludności, ani nawet z pre- legentów endeckich, gdyż wiadomym było z góry, że ludność nie weźmie udziału, bowiem na kilka po- przednich wiecach wypowiedziano się za Kat. Unją i listą nr. 30, a przeciw liście nr. 24. Nie doszedł nawet do skutku z tych względów zapowiedziany przyjazd marsz. Trampczyńskiego.

Tak wyglądała „sukcesy” listy nr. 24 w świetle rzeczywistości.

szereg obywateli tutejszych, którzy zadawali pyta- nia prelegentowi.

Na postawione pytania odpowiadał szczegó- łowo prelegent, poczem odczytano rezolucję opo- wiadającą się za Kat. Unją, którą zebrani obywatele Kruszwicy i okolicy w liczbie przeszło 300 obywa- teli jednogłośnie bez sprzeciwu przyjęli.

Na zakończenie przemówił przewodniczący wiecu, wnosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego i Kat. Unji Z. Z. na co odpowiedziała sala gromkimi okrzykami.

z endeków chciał głos zabrać, zajęła zebrana pu- bliczność tak stanowcze stanowisko, że mówca en- decki zrezygnował z przemówienia.

Tak samo było 10 dni temu, gdy Kat. Unia za- demonstrowała się wielkim wiecem w sali „Sokoła” poraz pierwszy. Tam rozgrywała się główna walka z przedstawicielami endecji i jej prasy jak „Dziennik Kujawski” i „Gazeta Bydgoska”. Wówczas to głów- ny referent p. Macioszczyk tak to wypunktował me- tody endeckie, że p. red. Trella z „Dziennika Kujaw- skiego” przyszedł prosić p. Macioszczyka o nie wy- woływanie takiego sentymentu, wśród publiczności. Oczywiście prasa endecka pominała milczeniem swoje sukcesy.

Może również i dziś przemilczy o ostatnim wie- cu Kat. Unji. A może utartym zwyczajem sfalszuje się i nastrój zebranych i rzeczywisty wynik?...

Na froncie przedwyborczym

Socjalistyczny film propagandowy, nie będzie wyświetlany - Wśród socjalistów

Warszawa. (AW.) W związku z zamiarem blura wyborczego P. P. S. wyświetlenia filmu propa- gandowego z ministerstwa spraw wewnętrznych za- żądano pociągnięcia pewnych zmian w układzie filmu i w napisach. W przeciwnym bowiem razie władze zapowiedziały, że film nie będzie mógł być wyświetlany. Generalny sekretarz C. K. W. Pu- żak odmówił zastosowania się do tego żądania, wo- bec tego film nie będzie wyświetlany.

Warszawa. (AW.) Pomiędzy Związkiem so-

Manifestanci z pod znaku nr. 24

Warszawa. (AW.) Uczestnicząca grupa stu- dentów na wiecu listy 24 przy ul. Kredytowej zo- rganizowała pochód. Manifestanci skierowali się ku pl. Saskiemu, zostali jednak rozproszeni przez policję przed gmachem Tow. Zachęta. W czasie

Konfiskaty

Warszawa. (AW.) Uległ konfiskacie w Dru- karni Robotniczej ostatni numer „Kolejarza” za ar- tykuł p. t.: „Kolejarze do walki wyborczej”. Rów- nież został skonfiskowany tytydnik „Wyzwolenie” za artykuł p. t.: „Strasieńskie „elekcje” omawia- jący przyjazdy delegacji powiatowych do Belwe- deru.

Aresztowanie Czumy

Warszawa. (AW.) W porozumieniu i z po- lecenia prokuratury policja dokonała w ub. sobotę szeregu aresztowań między członkami partii Nie-

czajstycznym, Bundem a Niezależną Socjal. Partją Pracy doszło do porozumienia, w myśl którego niezależni socjaliści wycofają swą listę okręgową w Warszawie i zachęca swych zwolenników i sym- patyków do głosowania na listę Bundu. Wzajemnie za to Bund wycofa listę okręgową w Wilnie i rów- nież zachęci swoich członków i sympatyków do głosowania na listę niezależnych socjalistów. Nie- zależni socjaliści wycofają swą listę również z m. Łodzi.

rozpraszania kilka osób zostało poturbowanych. Manifestanci okólnymi drogami zebrali się ponownie na pl. Saskim i znowu zostali rozproszeni przez policję. Kilka osób z pośród manifestantów are- sztowano.

Ostatnie wydanie „Gazety Warszawskiej Po- rannej” zostało 4-krotnie skonfiskowane. Redakcja wydała piąte wydanie, które już nie uległo kon- fiskacji.

Została skonfiskowana „Rzeczpospolita” za ar- tykuł p. t.: „List wyborczy”.

zależnych Socjalistów. M. in. aresztowano przy- wódcę partji Andrzeja Czumę.

— Sprawy poruszone przez pana, omówię niewątpliwie z inżynierem Łaką.

— Right! — odrzekł Rosół kłaniając się. Spodziewam się, że do dni trzech otrzymam ogłoszenia. Jeśli nie fabryki witrażów niestnie- lającej jeszcze, to zakładów budowy samocho- dów.

XX.

Myśli Rosmana odbiegły na chwile tak da- leko od tego, co otaczało go, iż zdziwił się, gdy po zejściu na dół zastał brame domu zamknię- tą. Zapalił zapalniczkę. W mroku sieni strzelił krótkotrwały, iskrzący błysk, płosząc zaledwie najbliższe cienie, które cofnęły się, jakby zdumio- ne, iż ktoś budzi ich senność. Głuche, ner- wowe stuknięcia raz i drugi w szyby drzwi, wiodących do mieszkania dozorczy. Nagle zaja- śniła blade światło lampy wiszącej u stropu. Pojawił się człowiek krepy i żwawy. Pośpieszył ku bramie. Chrząst klucza.

— Przed chwilą wyszedł stąd ktoś? — spytał lekarz.

— Tak.

— Żebraw? — Podejrziwe spojrzenie. Niespodziewane tłumaczenie się.

— Nie miałem powodu bronić mu wyjść. Wiedziałem, iż przed godziną wprowadzono go do profesora na drugim piętrze.

— W którą stronę udał się?

Pomruk niechętny:

— Nie natrzyłem za nim dokąd zakrecał. Roztępiłem wyście szeroko, lecz zatrzasłem je za nim natychmiast. Nęch idzie z Bogiem! Chciał się na nogach a nasz administrator nie lubi mówić hałasów w kamienicy. Szanowny pan także od profesora Arfy?

— Tak.

Milczenie wielomówiwa. Ukłon niski na widok srebrnej monety.

Lekarz wyszedł. Nie wracał do domu. Skie- rował się w sploty najbliższych ulic. Uświad-

Litwa odpowiedziała na polską notę

Rząd kowieński proponuje Królewiec jako miejsce rokowań

Warszawa. (AW.). Odpowiedź rządu li- tewskiego na notę polskiego ministra spraw zagranicznych jest bardzo obszerna i obejmu- je 2 części. Pierwsza część jest niejako wste- pem, a w drugiej rząd kowieński wyraża gotowość podjęcia rokowań przed sesją marcową Rady Ligi Narodów. Rząd kowieński proponu- je, jako miejsce rokowań Królewiec.

W związku z otrzymaną notą rządu litew- skiego z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż o ile bliższe zbadanie tekstu noty upoważni do stwierdzenia, że Litwa gotowa jest podjąć lojalne rokowania, to rząd polski, chcąc okazać jak najdalej idącą cierpliwość i zamiar zlikwi- dowania anormalnego stanu między obu pań- stwami, nie wysunął sprawy polsko-litewskiej przed forum Ligi. Ostatnio rząd polski nie otrzymując odpowiedzi rządu kowieńskiego na swoją notę zdecydowany był powtórnie wysu- nać sprawę polsko-litewską na sesji marcowej Ligi Narodów.

Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne

Pierwszy krok ku rewizji opłat paszportowych

Warszawa. (PAT.) W tych dniach uka- że się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozu- mieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty zagraniczne.

Rozporządzenie to, będące pierwszym kro- kiem ku rewizji sprawy opłat paszportowych wprowadza obniżenie opłat na niektóre katego- rie paszportów zagra. oraz przedłuża termin ważności ulgowych paszportów zagr. na wielo- krotny wyjazd w sprawach handlowych.

W myśl nowego rozporządzenia opłata za paszporty zagr. normalne wynosi będzie 250 zł., za zezwolenie na ponowny wyjazd 250 zł., za paszport normalny wielokrotny 750 zł., wreszcie za paszport ulgowy wielokrotny na wyjazd w celach handlowych z terminem waż- ności na jeden rok 200 zł. Opłaty za inne kate- gorje paszportów ulgowych pozostają bez zmiany.

Wielki pożar w stolicy

Gmach Banku Rolnego w płomieniach

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy wybuchł wielki pożar w nowowzniesionym gmachu Państwowego Banku Rolnego przy ulicy Nowo- grodzkiej 50. Pożar powstał od piecyka w nie- wykończonej części gmachu, w której pracowali robotnicy przy ostatecznym ukończeniu elewa- cji od strony ulicy Nowogrodzkiej, gdzie wy- sokie na 6 pięter oszalowanie prowizoryczne budowli stało w płomieniach. Wszystkie od- działły straży pożarnej przybyły na ratunek.

Gmach Banku Rolnego zaczęto budować w styczniu roku ubiegłego. Przy budowie praco- wano 560 robotników, koszt budowli obliczono na 8 milionów złotych. W wielkim 6-piętrowym pałacu pracować miało 800 urzędników centrali banku, oraz oddziału głównego, obejmującego 5 województw. Piękna sala posiedzeń obliczona była na 120 osób. Budowa dobiegała końca i już wkrótce nowy gmach miał być oddany do użyt- ku. St. Z.

mił sobie, iż nocna jego wędrowka kieruje obe- cnie cel silniejszy od rozumowania i rozwa- g.

— Niema nic bardziej rzeczywistego od nie- rzeczywistości!

Zadźwięczały mu w uszach słowa, prze- czytane ongi w jakimś dziele, napisanem za- pewne przez jednego z wielkich fantastów. Powtórzyła mu je zreszta echem może jego własna przeszłość... Nietkwiło to, co zdarza się codziennie, lecz i to, co wychodzi poza utarte koleje i poza granice zwyczajnej powszedniości, dopełnia dopiero całości wielkiej zagadki ist- nienia.

Śmiech i tzy, wzniostłość i nieczemność, mi- łość i nienawiść... Na dwóch ich krańcach chło- dna rozważa i namietność. Nieznana obecnie niemal nikomu tajemnica w życiu Rosmana, Krył ja jako wspomnienie zbyt bolesne. Był ongi jeszcze tak małym dzieckiem, iż nie zdo- lał nawet zapamiętać twarzy swego ojca. Wia- ry również oddawał się zawodowi lekarza i umarł zaraziwszy się tyfusem. Dorastał zale- dwie, gdy w sposób tragiczniejszy jeszcze stracił matkę. Pozostał od tej pory samotnym.

Dziś część przeżytych ongi wrażeń wróci- ła doń po wielu latach. Sprawce ich, którego nie znając nigdy, nienawdził i potępił, odna- lażł przed chwilą. Poznał go porażonego w ostatecznym upadku i wydało mu się, iż odkrył w nim uczucia ludzkie. Szukał go teraz, pra- żnął spotkać się z nim jak z kimś bliskim nie- mał, gdyż myśł o nim nie opuszczała go nigdy. Nie dlatego starał się odnaleźć go, by kazać go uwiezić i zażądać od niego wyrównania strasz- nego rachunku. Nie Dusza lekarza była zbyt łagodna i dobra. Wdawało się mu, iż wtedy tył- ko uspokoi własne wspomnienia, jeśli ocali ne- dzarza na reszcie tego dnia i wtrywie go z od- metu, który roztwierał się już pod jego sto- nami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika



Kalendarz rzymsko-kat.
 Środa Suchy dzień
 Czwartek Albina, b. w.
 Kalendarz słowiański
 Środa —
 Czwartek Radosław
 Dzień wstąpienia 623
 17.13
 Ks. J. Wschół. 13.05
 0,55

WEEKOWEGO PIERNIK TO ZDROWIA KTERNIK
 USPAKAJA NERWY DODAJE WERWY

- Książnica Miejska im. Kopernika (ulica Wysoka 12) otwarta w dniu powszednim od 9.30—12 i od 16—19.30.
- Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII (ul. Żeglarska obok kasyna garnizon.) otwarta w dniu powszednim: w pożyteczną książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.
- Poradnia dla matki i dziecka. P. T. Opleki nad Dzieckiem (ulica Waty obok Straży Ogniowej). bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.
- Poradnia przeciwgruźlicza (ulica Wielkie Garbary). bezpłatna, czynna we wtorki i piatki od 14—15.
- Muzeum Miejskie (Ratusz. II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piatki od godz. 11—13.
- Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 12) otwarta w dniu powszednim od 11—13 i od 15.30—18.30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Śienkiewicza 6-8) we wtorki i piatki od 17—18.
- Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3 szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 29 bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi „Sprawa Kajzera, niezrównana w humorze, świetna 3-aktowa farsa Stárka i Eislera, wyreżyserowana wytrawną ręką p. St. Orzechowskiego w znakomitej obsadzie z udziałem pp. M. Fiszorówny, Łodzińskiej, Zarembiny, Bystrzyńskiego, Jaworskiego, Orzechowskiego i Rwieiera w rolach głównych, którzy swa znakomita gra na premierze wywoływali istne salwy śmiechu.

CO WYŚWIETLAJA W KINACH?

— Kino „Świątoid“ „Ces nowa“.
 Kino „Pani“ — „Czerwona Tancerka“ w rolach gł: Magda Sonia, F. Kortner i Aleks. Murski, oraz nadnra.

KINO „CORSO“

„W Kraju Bezprawia“, dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach gł. Jack-Hoxie. Nadprogram komedia w 2-ach aktach.

Z KINA SZKOLNEGO.

W bieżącym tygodniu wyświetlać będzie Kino Szkolne przed niedzielą, wtorek, środe i czwartek wielki film produkcji włoskiej p. t. Frate Francesco, osnuty na tle życia świetlanej postaci św. Franciszka z Assyżu.
 Początek przedstawień o godz. 14.15, wstęp 20 gr.

Z ŻYCIA WOJSKOWEGO.

Korpus Podoficerski i Baonu Strzelców w Chojnicach urządził dnia 18 lutego 1928 r. w sali Hotelu Centralnego swoją doroczną zabawę karnawałową. Program zabawy składał się z czterech części a mianowicie: Koncertu wykonanego przez orkiestrę I Baonu Strzelców, przywitania gości, przedstawienia amatorskiego p. t. „Teść i tańców“.
 Przedstawienie amatorskie, odegrane przez zespół, który po raz pierwszy występował wypadło ku zadowoleniu publiczności.
 Po przedstawieniu odbyły się tańce. W gronie gości miasta Chojnice bawiono się w miłym nastroju do samego rana.
 Czysty zysk z urzędowej zabawy przeznaczony został na cele kulturalne podoficerów.

ZWIĄZEK STRZELECKI ZARZĄD OKRĘGU POMORSKIEGO.

W związku z powoływaniem się pewnych list na związek Strzelecki, jako teren wpływów podczas wyborów zamieszczamy okólnik zarządu Okręgu Pomorskiego „Strzelca“:
 Czem bliżej wyborów tem walka partyjna coraz więcej się zaostrza, a agitatorzy — partyjni usiłują opanować i wciągnąć w wir tej walki nie tylko poszczególnych strzelców, ale nawet całe oddziały. Dlatego też Zarząd Okręgu raz jeszcze przypomina wszystkim dotychczas w tej sprawie wydane zarządzenia, czyniąc odpowiedzialnymi podległe sobie Zarządy za wykonanie tych zarządzeń.
 Związek Strzelecki jako organizacja przysposobiona wojskowa nie może i nie będzie mieszać się do walk politycznych i brać jakiegokolwiek udziału w akcji wyborczej. Dlatego też i poszczególnym strzelcom zabronionem zostało brać w tej akcji udział jako strzelcom to jest występować na wiecach i zebraniach przedwyborczych w mundurach, przemawiać w imieniu Związku Strzeleckiego, i agitować z racji zajmowanego stanowiska w Związku itp.
 Niebranie udziału Związku Strzeleckiego jako organizacji w wyborach nie stanowi, ażeby członkowie Związku nie jako strzelcy, a ja-

Stronnictwo p. Brejskiego w rozsypce

Spodziewane wycofanie list „Zjednoczenia Gospodarczego“

Od pierwszej chwili powstania t. zw. „Zjednoczenia Gospodarczego“ (lista nr. 36) stał się wiadomym powszechnie, że ten nowotwór partyjny na Pomorzu nie ma najmniejszej racji bytu.

Nie jest to wcale argumentem, że na czele tej listy stoi p. Brejski, zresztą zasłużony wielce działacz na niwie krzewienia polskości na terenach emigracyjnych zachodnich Niemiec.

Przedwojenna działalność p. Brejskiego w Westfalii i Nadrenji, nie może mieć w wspólnego, z powojenną teraźniejszością, a zwłaszcza z gospodarczą przyszłością Pomorza. Pan Brejski, dla którego możemy mieć wszelki szacunek jako do osoby należącej już do historii, — nie jest człowiekiem, któryby dzisiaj mógł stworzyć jakiś realny program gospodarczy dla dobra naszej dzielnicy. Pan Brejski, jako wojewoda pomorski udowodnił zresztą najlepiej, że już odbiegł od dnia dzisiejszego, że jego taktyka i sposób działania, dobry za czasów pruskich, zupełnie nie nadaje się do stosunków w wolnej i niepodległej Polsce.

A zresztą jeszcze inną wzgląd przemawia przeciwko p. Brejskiemu. Zasłużony ten działacz powinien wiedzieć najlepiej, że dla dobra Pomorza, które bądź co bądź musiał umiłować głęboko, — nie jest wskazaniem, aby rozjaśnić jedność polską i tworzyć elementy partyjne, z góry skazane na klęskę i przyczyniające się jedynie do powiększenia istniejącego już chaosu partyjno-politycznego na Pomorzu.

Niewiadomo co mogło wpłynąć na p. Brejskiego, którego mimo wszystko nie przystajemy uważać za szczerego patriotę, że sprawie polskiej na Pomorzu zamiast pomóc, zaszkodził tylko w poważny sposób. Pan Brejski jako działacz zawsze antyniemiecki powinien wiedzieć najlepiej, że chcąc zapobiec wzmocnieniu elementu niemieckiego na Pomorzu, trzeba jednoczyć siły polskie, zamiast przyczyniać się do ich rozbijania i rozdrobnienia. Jaka ręka kierowała temi poczynaniami p. Brejskiego, które trudno nazwać partyjnymi, trudno dziś odpowiedzieć.

Alle mniejsze z tem. Faktem jest dzisiaj, że grupa p. Brejskiego znajduje się w rozsypce. Kandydaci na posłów, których p. Brejski sobie upatrzył, zaczynają już dochodzić do wniosku, że cała ta impreza polityczna nie ma najmniejszej racji bytu i w rezultacie zaczynają onuszać miniatury i bezcelowe ugrupowanie p. Brejskiego.

Przewodniczący okręgu wyborczego w Toruniu otrzymał onegdaj bardzo znamienity list, treści następującej:

Niżej podpisany, proszę najprzejmiej o wykreślenie mnie z listy kandydatów na posła „Zjednoczenia Gospodarczego“ (lista nr. 36), gdyż nie zgodziłem się, aby mnie z p. Brejskim umieszczono na jednej liście. Pisalem już, iż gdyby miał być p. Brejski, to ja z kandydatury rezygnuję. Umieszczono mnie więc na liście wbrew mojej woli. Złotowo, pow. Lubawa, 21 lutego 1928 roku.
 (—) Antoni Lewalski.

List ten jest najlepszym dowodem, że p. Lewalski nie uważa p. Brejskiego za meza opatrnościowego, któryby zapomocą jakiegoś „Zjednoczenia Gospodarczego“ mógł zbawić Pomorze. Pan Lewalski widocznie na swe obywatelskie sumienie nie chce brać odpowiedzialności za szkody, jakie p. Brejski wyrządził może ziemi pomorskiej przez swoją lanczywość na mandat poselski.

W końcu jeszcze jedna uwaga. Właściwie z jakiego powodu p. Brejski „wytka nos“ w nie swoje sprawy? Ażeby bronić interesów gospodarczych Pomorza w Sejmie, istnieją już oddawna poważne i dobrze zorganizowane stronnictwa, które mają w tym kierunku wieloletnią praktykę i tradycje.

Niechby nawet p. Brejski zdobył jeden mandat do Sejmu (co z góry uważamy za niemożliwe), to cóż on pocnie z tym mandatem? Czy jednostka, żadna honorów i zaszczytów znajdzie dostateczną siłę, aby przeprowadzić konieczne postulaty gospodarcze Pomorza? To przeprowadzić może jedynie silne ugrupowanie stronnictw, jakiem dziś na Pomorzu jest *Katolicka Unia Ziemi Zachodnich, ciesząca się poparciem całego społeczeństwa pomorskiego.*

Zrozumiał to p. Lewalski, choć nie był nigdy w życiu wojewoda. Nie rozumie tego jednak p. Brejski, który niewiedząco dla czego przerwał swola prace dziennikarską w północnej Francji, aby na stare lata włóczyć się po wiecach i spotykać się z drwinami słuchaczy. Dziwimy się tylko, że p. Brejski następując raz w życiu wysoka godność wojewody w wolnej Polsce, do tego stopnia zapomniał o należnym szacunku dla swej własnej osoby, że wystawia siebie na pośmiechowiśko żadnych sensacji tłumów i na obrażające ataki prostych agitatorów wiecowych.

Szanując działalność i zasługi p. Brejskiego, mając wzgląd na jego siwe włosy, nie użyliśmy w tym artykule mocniejszych słów, jakichy w tym wyradku byłyby zupełnie na miejscu. Nie zastosowaliśmy też, jak i nie stosujemy nigdy prostej demagogii wiecowej. Ale pod adresem p. Brejskiego jedna musimy tylko wypowiedzieć radę:

„Zjednoczenie Gospodarcze“ nie ma najmniejszej racji bytu. Było i jest tylko przeszkodą w zjednoczeniu polskich sił wyborczych na Pomorzu, gdzie niebezpieczeństwo niemieckie zawsze będzie aktualne. „Zjednoczenie Gospodarcze“ znajduje się już w rozsypce, czego dowodem jest wycofanie się z listy p. Lewalskiego. Za p. Lewalskim pójdą napewno i inni. Pan Brejski powinien wobec tego wycofać jak najprędzej swoją listę, pozabawioną zresztą wszelkich szans.

W imieniu żywotnych interesów Pomorza będzie mu wdzięczne całe, zdrowe społeczeństwo pomorskie. Aniejemy więc do rozsądki i obywatelskiego sumienia p. Brejskiego!

Osadnicy rolni za listą nr. 30

Związek Osadników Rolnych w Chojnicach potępił azjatyckie metody rozbitków z „Piasta“ i postanawia głosować na „trzydziestkę“.

Z Chojnic piszą nam, co następuje:

Roczne walne zebranie Pom. Związku Osadników Rolnych Chojnice odbyło się w niedzielę, dnia 19 bm. w lokalu p. Jądzewskiego w Chojnicach przy udziale około 160 członków. Zagaił prezes p. Husarek pochwaleniem Pana Boga.
 Po przyjęciu porządku obrad prezes Husarek i skarbnik Zakrzewski zdali krótkie sprawozdanie z rocznej działalności Związku.
 Następnie odbył się wybór dwóch członków zarządu (którzy w międzyczasie wyprawdzili się), a mianowicie wiceprezesa i sekretarza.
 Na wiceprezesa wybrano większość głosów p. Narłocha z Kłodawy, zaś na sekretarza p. Dobka z Pawłowa, poczem wiceprezes głównego zarządu p. Prvł referował o sprawach osadniczych.
 Po wyczerpaniu wszystkich spraw osadniczo-zawodowych poruszono na życzenie wszystkich obecnych sprawy wyborcze, poczem p. Husarek w półtora-godzinnej przemówieniu udowodnił, że dzięki podstępnej polityce P. S. L. „Piast“ na Pomorzu, 20.000 osadników pomorskich zostało pozbawionych przedstawiciela w przyszłym Sejmie, którego chcieli mieć w osobie p. Prvła.
 Następnie p. Prvł również w dłuższym przemówieniu udowodnił nawet dokumentami, że czynione mu zarzuty w „Gazecie Grudziądzkiej“ są fałszywe i podstępne, że co wobec ich niesprostowania wdroży skarże do sądu.
 Następnie pp. Narłoch i Biezoń potwierdzili słusność wypowiedzi poprzednich mówców

i podali zebranym jacy kandydaci na posłów znajdują się na liście P. S. L. „Piast“. Wszyscy przyszli zgodnie do przekonania, że żaden z tych kandydatów nie jest zdolny bronić małorolnych w Sejmie. Jak mówcy, tak i wszyscy zebrani potępiłi sposób agitacji „Gazety Grudziądzkiej“.

Następnie zebrani powzięli jednogłośnie następującą uchwałę:
 „Pomorski Związek Osadników Rolnych na powiat Chojnice uchylił na walnym zebraniu w Chojnicach dnia 19 lutego 1928 r. potępić politykę P. S. L. „Piast“ na Pomorzu, oraz „Gazety Grudziądzka“, która to politykę, jak i gazete uważa za wroga Ludu Pomorskiego“.
 Rezolucja w dalszym ciągu potępiła szczególnie brudną taktykę p. Wasilewskiego, który na Pomorzu wniósł azjatyckie metody zohydzenia najwięcej zasłużonych mężów naszej dzielnicy.

Wohec unadku P. S. L. „Piasta“ na Pomorzu postanowił Pom. Zw. Osadników Rolnych na powiat Chojnice głosować przy wyborach do Sejmu i Senatu w dniach 4 i 11 marca 1928 r. na liście Kat. Unji Ziemi Zachodnich, a następnie zwrócić się z aremem do kandydatów z listy nr. 30, aby postulatów osadniczych przestrzegali i nosierali w Sejmie, w końcu, żeby nigdy nie łączyli się z partjami, wrogo usposobionymi do naszego państwa.

Następnie wybrano pp. Prvła i Narłocha jako delegatów, którzy mają przedstawić p. Dominimskiemu te życzenia, poczem prezes Husarek okrzykiem na cześć p. Prezidenta Rzeczypospolitej Polskiej (który zebrani trzykrotnie powtórzyli), zakończył zebranie.

ko obywatele uchylili się od ciężącego na nich obowiązku i nie poszli jak jeden mąż do urny wyborczej.

Zarząd Okręgu nie chce wpływać na swoich członków na jaka listę mają głosować, test to rzecz ich przekonani, Zarząd żąda tylko aby każdy członek Związku Strzeleckiego, głos

swój oddał, aby ani jeden głos polski nie przepadł.

Kierownik Okręgu Pomorskiego
 Leon Berger.
 P. O. Komendant Okręgu Pomorskiego
 Marjan Kolański.

KOMUNIKAT

Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu.
 W sprawie załatwienia podań importerów przywóz towarów zakazanych w I kwart. 28.
 Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych importerów jej okręgu, którzy złożyli podania o udzielenie zezwoleń na przywóz towarów zakazanych w I kwartale r. b., iż w myśl otrzymanych od Centralnej Komisji Przywozowej informacji, biuro C. K. P. wykonało już wszystkie podania importerów złożone na kontyngent. Równocześnie wyjaśnia się, że pozwolenia przywozu, od których uiszczane zostały opłaty manipulacyjne i nadesłane pokwitowania do dnia 1. marca r. b., rozesłane będą importerom do dnia 10 marca r. b. a więc w takim terminie, który umożliwi ocenie towaru według stawek dotychczasowych obowiązujących (niezwalorzowanych) Wszystkie podania zaopiniowane przesłane zostały do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i w dniach najbliższych winni importerzy oczekiwać zawiadomień o wysokości należnych opłat manipulacyjnych, względnie wypisanych już pozwoleń.

SPRAWOZDANIE

z II. Kaszubskiej Wystawy Drobiu i Gołębi w Wejherowie.

Od 21—23 stycznia 1928 roku odbyła się w Wejherowie w stolicy ziemi kaszubskiej w salach hotelu Pana Prusińskiego II. Kaszubska Wystawa Drobiu, gołębi, królików i psów rasowych.

Protectorat nad tą Wystawą raczyli łaskawie przyjąć: Pan Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych Niezabitowski, Pan Wojewoda Pomorski Młodzianowski, Pan Dowódca Floty Kmdr. Unrug, Pan Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Esden Tempski, Pan Starosta powiatu Wejherowskiego Lipski, Szeł Dep. Inż. sap. Pan Plk. inż. S. G. Przybylski.

Komitet Wystawy tworzyli: Prezes Towarzystwa Hodowców Drobego Inwentarza Pan Anweiler i Pan Dąbrowski — jako prezes Wystawy.

Otwarcie Wystawy nastąpiło dnia 21. 1. br. o godzinie 10.30 w obecności Członków honorowych, przedstawicieli władz powiatowych i cywilnych delegacji, hodowców i t. d.

Przybyłych przywitał prezes Centralnego Komitetu dla spraw hodowli w Polsce w Warszawie, Pan Profesor Trybalski, wygłaszając równocześnie przy tej okazji przemówienie na temat rozwoju i podniesienia hodowli drobiu, a w szczególności gołębi pocztowych, które podczas wojny wielkie przysługi oddać mogą Ojczyźnie.

W odpowiedzi Pan Starosta Lipski podziękował Komitetowi za pracę nad Wystawą, ceniąc równocześnie cel hodowli drobiu i gołębi pocztowych, zwłaszcza na ziemi Kaszubskiej.

Po dokonaniu aktu otwarcia wystawy przez Pana Starostę Lipskiego, nastąpiło zwiędzanie Wystawy.

Wystawa przedstawiała się imponująco, sale były przepięknie udekorowane flagami i chorągiewkami narodowymi.

Zwycich eksponatów wystawiono przeszło 1500 szt. Drób wszystkich ras oraz gołębie. Gołębie pocztowe podzielono na klasy, t. j. gołębie zwyczajne i lotne, które brały udział w lotach konkursowych na przestrzeni od 100 do 500 klm. Gołębie te były umieszczone na scenie t. j. na miejscu honorowym.

Przed i podczas trwania Wystawy odbyło się premjowanie drobiu, gołębi psów i t. d. przez specjalną Komisję Sędziowską, która Komitet z gębi kraju poprosił — i tak z Warszawy, z Górnego Śląska, z Bydgoszczy i Torunia.

Dzięki energicznemu staraniu Komitetu Komisja Sędziowska mogła prawnie, że każdego Wystawcę wynagrodzić — albowiem nagród było bardzo wiele.

Wystawę zwiedziło 1850 osób (w tem 800 dzieci szkolnych) co stanowi 12 proc. ludności naszego miasta.

Dnia 23 stycznia 1928 r. o godzinie 20-tej zamknięto Wystawę.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niniejszem zamawiam wychodzący w Toruniu 6 razy tygodniowo

„Dziennik Pomorza“
 na miesiąc marzec 1928 roku za 2.86 zł wraz z opłatą pocztową. Dziennik proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko
 Miejscowość
 Ulica i numer domu

Kwit pocztowy Zł 2 86

tytułem przedpłaty na „Dziennik Pomorza“ na miesiąc marzec 1928 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

. dnia 19.
 Podpis

Od Wydawnictwa

Gdy rozpoczęliśmy przed niedawnym czasem naszą pracę, stwierdziliśmy w artykule wstępnym, że pragniemy wypełnić tę lukę, która dotychczas istniała i dlatego tworzymy nową trybunę publiczną, *organ codzienny umiarkowany politycznie i społecznie* opinii naszego społeczeństwa.

„Dziennik” zasady te wprowadził w życie i stał się *organem ponadpartijnym*, biorąc za idee przewodnią solidarną obronę prosiętych warstw pracy, aby na tej drodze *gospodarczego solidaryzmu* realizować hasła polityczne tak aktualne w dobie obecnej. Za naczelne hasło naszego wydawnictwa przyjęliśmy *zasadę wzmocnienia wpływu Kościoła Katolickiego* na życie państwowe i społeczne w Polsce i jednocześnie, jako pismo reprezentujące ideały narodowe, stał się *organem* politycznym i zacietrzewienia nacjonalistycznego. Stoi bowiem na stanowisku, że *w myśl wskazań Listu naszych Pasterzy* czas już zerwać z rdzą partyjnictwa, które przeżera organizm narodu, a mając na względzie wielkie cele państwowe Polski mocarstwowej, dążyć należy do złączenia w *harmonii i zgodzie* wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

W pracy naszej, jako czołowa zasada, przyswajano nam hasło, że *rozsądna i umiarkowana polityka gospodarcza* jest kręgosłupem życia państwowego i dlatego wielki nacisk położymy na szeroko i wszechstronne oświetlenie zagadnień gospodarczych, tak dotychczas po macoszemu traktowanych zarówno w programach poszczególnych partii, jak i w prasie politycznej i codziennej kraju. W imię solidaryzmu gospodarczego bronić będziemy i nadal wszechstronnie warstwy pracy przemysłowe, kupieckie i rzemieślnicze. Z tytułu tego, że jesteśmy krajem wybitnie rolniczym, staraliśmy się i będziemy nadal dokładać starań, aby otoczyć pieczołowitą opieką *warstwy rolnicze*. Wielką wagę i troskę przykładamy do oświetlenia *obrony interesów miast i żywiołu mieszczańskiego*, stojąc na stanowisku, że szeroko *pojęty stan średni*, jako rdzeń organizmu społecznego i gospodarczego kraju, odgrywał dotychczas rolę w życiu państwa za małą, a upośledzenie jego interesów przyczyniło się do zubożenia warstw szerokich kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu.

Hasła te wysunęła na czoło również swego programu *Katolicka Unia Ziem Zachodnich*, z którą solidaryzujemy się w zupełności i której działalność pragniemy zamienić w najbliższym czasie na praktyczny czyn budowania nowej myśli państwowo-społecznej w naszym kraju. Doceniając wielkie znaczenie Wielkopolski i Pomorza w organizmie naszego życia gospodarczego, społecznego, i politycznego, zwracamy uwagę i nadal uwagę na wszelkie zagadnienia, obchodzące Ziemię Zachodnią.

Prace naszą oceniliście zdrowe społeczeństwo nasze i dziś możemy już stwierdzić, że „Dziennik” zyskał sobie w opinii społeczeństwa poważne uznanie i sympatię. Na tem stanowisku stać będziemy i nadal, a rozszerzając naszą pracę i pragnąc ją utrzymać na najwyższym stopniu rozwoju, zwracamy się z apelem do wszystkich warstw społeczeństwa, aby i nadal popierały nasze dążenia i sprzyjały naszym celom przez zapewnienie poczytności naszemu „Dziennikowi”.

Wszystkich przyjaciół naszego pisma i sympatyków nawołujemy do zapremerowania „Dziennika”, aby w ten sposób utrzymać nową placówkę opinii społecznej na płaszczyźnie wysuniętych przez nas zasad i obowiązków organu codziennego. *W imię Boże* idziemy do dalszej pracy i spodziewamy się, że całe społeczeństwo nasze odniesie się do niej z życzliwą opinią, jaką mieliśmy już sposobność zaobserwować do dnia dzisiejszego.

Zwycięstwo Polaków na wieceu niemieckim w Pucku.

Lista nr. 18 ponownie spróbowała sprokować uczucia ludności polskiej wybrzeża, urządzając wiece publiczne w Pucku, który po zagnaniu w języku polskim przez renegeata Tatulińskiego, zamienił się na zebranie polskie. Odśpiewano na wiece „Boże Coś Polskie” i Rote oraz wygłoszono przemówienia za poparciem list polskich.

Prelegentów niemieckich nie dopuszczono wogóle do głosu. Niemcy ograniczyli się do konieczności swojej rolę organizatorów wiece do rozdawania ulotek swych po zakończeniu zebrania, które przyniosło zwycięstwo na całej linii Polakom.

Sejmik powiatowy toruński na ostatnim swoim posiedzeniu wybrał ks. Gulowskiego na delegata do państwowej rady kolejowej, zaś p. burmistrza miasta Chelmży Kurzetkowskiego na delegata do rady kolejowej dyrekcji gdańskiej.

Echa rozbitego wieceu w Świecie.

W związku z awanturami na wieceu listy nr. 25 w Świecie w dniu 26 bm. aresztowani zostali 2 dowódcy bojówki socjalistycznej, bracia Grajewscy, Jan i Leon, notowani już niejednokrotnie w kronice kryminalnej. Palkarzy oddano do dyspozycji sądu powiatowego, który odmówił delegacji P. P. S. wypuszczenia na wolność tych osobników. Na wieście zebrało się w kilku miesiącach nieco robotników, głów nie wyrostków, którzy próbowali demonstrować przeciw władzom, lecz zarządzane pogotowie policyjne uspokoiło fermenty, sztucznie wywołane przez przywódców P. P. S.

Katolicka Unia Ziem Zachodnich

W dn. 25 b. m. odbyło się kilka wiecew Unji, a mianowicie:

W Kęsowie p. Tuchola zebrało się około 300 osób. Referat wygłosił p. Leon Dickert i uzupełnił — p. St. Rakowski z Żalna, w dyskusji zaś przemawiał p. Dabrowski Jan, zwolennik N. P. R. — prawicy.

Nastrój wśród większości obecnych przychylny dla Unji. Uchwalono rezolucję, wzywającą do zmiany ordynacji wyborczej, aby głosować było można na osobę, a nie na listy. W danym razie uczestnicy mieli pewne zarządzenia co do jednego z kandydatów Unji.

Wiece w Polskim Brzezim pow. Brodnica nie udał się referent p. Trocha, który dotychczas przeważnie zdobywał uznanie słuchaczy, musiał pod osłoną policji opuścić salę, gdyż część zebranych usiłowała pobić go po przemówieniu ks. Wollenberga, zwolennika endecji który w niesłychanie demagogiczny sposób atakował rząd, zarzucając, iż rzekomo popiera sekciarstwo.

W Radzynie pow. Grudziądz, gdzie zebrało się przeszło 200 osób, przemawiali z ramienia Unji, b. poseł Nowicki i redaktor Sobociński, w dyskusji zaś p. Cukrowski i p. Wujek. Wiece całkowicie udane, gdyż wszyscy zebrani oświadczyli się za „30”.

W Pelplinie zebrało się 250 osób i zajął wiece p. Krajnik, udzielając osu p. Pieniżkowi z Torunia. Pozem przemawiali jeszcze referenci Unji p. Wilga z Tczewa i p. Juświcki z Grudziądza, spokojnie i rzeczowo przedstawiając cele i zadania K. U. Z. Z.

W dyskusji zabrał głos b. poseł Matlon działacz endecji, który w napastliwy sposób krytykował rząd i twórców Unji, przyczem gromadka zwolenników listy 24 przytakiwała p. Matloszowi i przeskądzała mówcom „30”.

Rezolucji p. Matloszowi zebrani odczytać nie pozwolili, oświadczając się solidarnie za Unją. Wiece zakończył się spokojnie i lista „30” odniosła duży sukces w Pelplinie.

W Łoźnie pow. Sepolno przewodniczył na wiece, który zgromadził około 150 osób, p. Komierowski z Komierowa a przemawiał p. Hejnowicz. Pozem w dyskusji zabrał głos p. Januszewski ze Szczycina pow. Bydgoszcz, który wzywał do poparcia rządu i głosowania na listę 7. Dzięki temu, że część zebranych uwierzyła w możliwość poparcia rządu przy jednoczesnym poparciu stronnictwa, kumającego się ze śmiertelnym wrogiem M. Pilsudskiego — endecją, sympatje uczestników wiece rozdzielili się pomiędzy „30” i „7”. Niewątpliwie do dn. 4 marca wyborcy w Łoźnie zrozumieją, iż N. P. R. — prawica uprawia podwójną grę w obec rządu i oddadzą głosy na l. 30.

W Jehowcu ci sami działacze Unji całkowicie pozyskali przychylność zebranych.

P. Hejnowicz urządził również wiece w Łobodowie p. Sepolno, gdzie wszyscy, zebrani przyrzekli głosować na „30”.

W Gniewie.

W dniu 27 bm. odbył się wiece Unji w Gniewie, przy udziale 400 osób. Prelegenci pp. Pieniżek i Wilga dzielnie bronili stanowiska Unji wobec mówców opozycyjnych P. P. S.

W Zabinach, powiat Działdowo i w Suminie, powiat Starogard, wiece Unji były mniejsze, lecz naogół pomyślne dla listy nr. 30.

Tegoż dnia w Prusach i w Nowej Wsi (powiat Działdowo) pp. Jabłoński i Subkowski urządzili wiece, które się zakończyły bardzo pomyślnie dla Unji.

Duży wiece Unji w Sypniewie (powiat Sepolno) zgromadził 300 osób. Przemawiał na nim b. poseł Nowicki, wiece ten opowiedział się również duża większość głosów za listą nr. 30 mimo silnej agitacji przeciwników, zwłaszcza N. P. R. prawicy.

Nacjonalści Niemieccy w obronie Wschodnich Niemiec i przeciw Polsce

Berlin, 28. 2. (tel. wł.). W Pile obradował ostatnio wydział wschodni niemieckiej partii ludowej. „Doroczne wielkie obrady”, jak donoszą pisma niemieckie, zgromadziły licznych członków partii poselskich parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego oraz przedstawicieli wszystkich wschodnio-niemieckich okręgów wyborczych.

Przewodniczący komitetu wschodniego, poseł dr. Steffens oświadczył w swoim przemówieniu wstępnym: „Nie możemy i nie chcemy pominać milczeniem bezprawia wykreślenia granicy, lecz chcemy bronić praw naszych przed całym światem. Pragniemy pokoju z naszym sąsiadem, lecz na prawach wzajemności. Należy utrzymać to co niemieckie, i dbać o to, by powrócił do Niemiec, co kiedyś były niemieckie.”

Sekretarz Stanu Kempkes zaś oświadczył, mówiąc o sytuacji politycznej: „Należy energicznie zaprzeczyć, że do gabinetu musi wejść dopiero inna partja, aby zapobiec zawarciu „Locarna wschodniego”. Niemiecka partja ludowa żądała wypełnienia najkorzystniejszych zadań politycznych.”

Prezydent marszji pogranicznej von Buelow mówił o powstaniu i znaczeniu „Grenz-

W Komierowie, w tym samym powiecie, p. Hejnowicz na wiece Unji również odniósł ładny sukces.

Wiece Unji w Gdyni.

Na wiece Unji w Gdyni który zgromadził 150 osób, przybyli czołowi kandydaci listy nr. 30, p. Janta-Polczyński i p. Jan Donimirski, którzy wygłosili referaty programowe. W dyskusji zabrał głos pp. Bolesław Nowak Filipiak oraz Tyliński, którzy poparli wwoływ przedmówców. Wśród ogólnego entuzjazu uchwalono rezolucję za poparciem rządu, oddając hołd marszałkowi Pilsudskiemu.

W dniu 26 bm. odbył się poza wiece jessze następujące wiece Unji:

W Nowej Karczmie (powiat Kościerzyna) przy udziale 70 osób, przemawiał p. Wierzbicki. Wiece uchwalili rezolucję za poparciem Unji i wzywającą do głosowania na listę nr. 30.

W Lipińkach (powiat Lubawa): Na wiece przybyło około 250 osób, a przemawiał na nim jako główny mówca b. poseł p. Wałaszek. Znaczna większość uczestników wiece opowiedziało się za listą nr. 30. Opozycję stanowili tutaj zwolennicy N. P. R. prawicy.

W Omułu (powiat Lubawa): wiece zgromadził przeszło 100 osób. Zebrani uchwalili prawie jednogłośnie rezolucję za poparciem listy nr. 30, na wniosek pp. Heikego i Krukowskiego.

Natomiast w Waldytach większość zebranych manifestowała swoje sympatje dla innych list.

W dniu 26 bm. odbył się wiece Unji w Iłowie, powiat Działdowo przy udziale 300 osób. Referat wygłosił p. Odsowski. W dyskusji zabrał głos p. Antoszewski, rolnik z Narzwa, agitując za Unją, i p. Porkowski, kolejarz, również zwolennik Unji. Obecni jednogłośnie orzekli się za Unją.

W dniu 26 bm. odbył się wiece listy nr. 25 w Kębaku, powiat Chelmno, przy udziale 120 osób. Przemawiał p. Rogala z Torunia. W dyskusji zabrał głos p. Hojak z Chelma, popierając wwoływ Rogali. P. Stefanowski z Robakowa przemawiał zaś za listą nr. 30. W rezultacie wiceownicy rozdzielili się na 2 obozy, 60 proc. opowiedziało się za Unją, reszta za listą 25.

W Racławiu.

W dniu 26 bm. odbył się wiece Unji w Racławiu, powiat Tuchola, przy udziale 350 osób. Przemawiali pp. Dykiert Leon i Stanisław Rakowski. W dyskusji zabrał głos p. Augustyński z Tucholi i inni, wszyscy zwolennicy Unji. Po krótkiej dyskusji prawie jednogłośnie uchwalono rezolucję za Unją.

W Działdowie.

W tym samym dniu odbył się wiece Unji w Działdowie, przy udziale 500 osób. Referat wygłosił p. Odrowki, kandydat 30-łki do Sejmu. W dyskusji zabrał głos kupiec Czech z Działdowa, przemawiając za listą nr. 24 z ramienia komitetu wyborczego listy nr. 24 i zarzucając Unji, że jest „zlepkiem uciekinierów z innych partji”. Mówca ten twierdził dalej, iż przed przewrotem najowym było znacznie lepiej pod względem gospodarczym. Przemówienie to w 4-zeczia spotkało się z ogólnym oburzeniem, i za zgodą wszystkich zebranych odebrano mu głos. Drugi mówca p. Kwan, kolejarz z Działdowa, przemawiał za poparciem listy nr. 25. Wszystkie wysiłki te przeciwników Unji jednakże nic nie pomogły, i około 70 proc. zebranych opowiedziało się za Unją, reszta zaś za listami nr. 7 i 24, oraz drobna garstka za listą 25.

W dniu 23 bm. odbył się wiece listy nr. 30 w Kamionkach, powiat Toruń, przy udziale około 50 osób. Referent p. Winiecki energicznie odparł demagogiczne ataki mówców N. P. R. prawicy, którzy usiłowali pospuć przychylny nastrój zebranych dla 30-łki.

Ewangielicy polscy za „30”

Jak zakomunikowali Redakcji naszej członkowie zarządu polskiej gminy ewangelicko-angsburskiej w Toruniu, ewangelicy polscy w naszym mieście zdecydowali się oddać głosy na listę „30”, podobnie jak ewangelicy w innych dzielnicach, uznając za konieczne poparcie rządu Marszałka Pilsudskiego, ponieważ kierownicy gmin ewangelickich mają całkowite zaufanie do tego rządu, iż postulaty wyznaniowe protestantów traktować będzie sprawiedliwie. Natomiast na Pomorzu jedynie lista „30” Katolicka Unia Ziem Zach. może być uważana za blok rządowy podczas obecnych wyborów. Niewątpliwie stanowisko ewangelików polskich w Toruniu wpłynie korzystnie na licznych wyborców polskich wyznania protestanckiego w pow. Działdowskim oraz na całym Pomorzu, gdzie blok mniejszości narodowych mimo swego arystokratycznego charakteru, liczy na głosy obalonych i zdezerjentowanych obywateli, dzięki postawieniu kandydatury pastora Barczewskiego na liście „18.”

Na froncie wyborczym.

W niedzielę i poniedziałek ubiegły ożywiła się działalność list nr. 21 na Kaszubach, jak też listy nr. 24, 2 i 7 prowadziły bardzo żywą akcję wiecew. Lista nr. 25 przedstawiała się znacznie słabiej. Jednakże na czoło wybiła się lista nr. 30, która kroczy zwycięsko naprzód, mimo pewnych trudności i porażek. Podkreślić należy, iż wszystkie listy partyjne najzjadlej atakują właśnie listę Unji, nr. 30, która jest jedynym blokiem wyborczym o charakterze ogólnonarodowym. Zjawisko to tłumaczy się nie tylko względami taktycznymi podczas wyborów, gdyż Unia jest najpoważniejszym przeciwnikiem, lecz również stosunek wszystkich partyjników do Unji wynika z obawy zaniku zasadniczych tendencji partyjnych w społeczeństwie, które oddawna jest zrażone do ciasnych doktryn partyjnych.

Jubileusz 25-lecia pracy

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.). Z Krakowa donoszą: Kola zachowawcze krakowskie święciły wczoraj uroczystość i podniosły jubileusz 25-letni pracy hr. Zdzisława Tarnowskiego na stanowisku prezesa stronnictwa.

O godz. 12, w południe w pałacu Zdzisławowstwa Tarnowskich odbyła się uroczystość wręczenia jubilatowi wybitego na jego cześć medalu Pięknego to dzieło sztuki, mające po wsze czasy upamiętnić działalność hr. Tarnowskiego, wręczył jubilatowi Dr. Michał Bobrzyński. Następnie prof. St. Estreicher, po odczytaniu wreczy gospodarzowi piękny adres.

O godz. 1-ej w sali Starego Teatru odbył się uroczysty bankiet, na którym przemawiali prof. Wł. Jaworski, St. Damski, min. Józef Targowski, redaktor Beaupré, imieniem młodzieży p. Żurowski. Mówcom odpowiedział jubilat, Wreszcie ostatni przemawiał prof. Estreicher wznosząc puhar na cześć małżonki jubilata hoby Tarnowskiej.

O godz. 10 wieczorem rozpoczął się w pałacu hr. Tarnowskiego raut, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa, miejscowych władz wojskowych i cywilnych, elita towarzystwa świata politycznego, nauki, literatury, sztuki i prasy. Licznie przybyli również wybitni przedstawiciele ruchu zachowawczego z całej Polski, z Warszawy m. i. hr. W. Rostworowski, min. J. Targowski, A. Piasecki, ze Lwowa hr. Bardeni i hr. A. Zamojski, z Poznania prof. Hilarowicz i inni.

HISZPANJA WE WRSZNIU ZNOWU ZASIAŁDZIE PRZY WSPÓLNYM STOLE OBRAD W GENEWIE.

Paryż, 28. 2. (tel. wł.). Z Madrytu donoszą, iż w tamtejszych kołach politycznych kraży pogłoska, że Hiszpania pragnie znowu uczestniczyć czynnie w pracach Ligi Narodów. Po raz pierwszy od chwili wystąpienia z Ligi uczestniczyłaby delegacja hiszpańska w obradach Zgromadzenia Ligi w wrześniu.

POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE WYJECHAŁ DO BERLINA.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.). Poseł niemiecki w Warszawie dr. Rauscher wyjechał wczoraj do Berlina.

POGOTOWIE POLICYJNE W OKRESIE PRZEDWYBORCZYM.

Warszawa, 29. 2. (tel. wł.). Główna komenda policji państwowej wydała zarządzenie o czasie służby w tygodniu przedwyborczym. Od wczoraj liczba godzin policjantów została podwyższona do 18. Zaś od 2 marca do końca wyborów będzie zarządzane pogotowie pełnej doby.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OPŁAT PASPORTOWYCH.

Warszawa, 29. 2. (tel. wł.). W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. W myśl nowego rozporządzenia opłata za paszport normalny wynosić będzie 250 zł., za zezwolenie na ponowny wyjazd 250 zł., za paszport normalny wielokrotny 750 zł., wreszcie za paszport ulgowy wielokrotny na wyjazd w celach handlowych z termi-nem ważności na 1 rok — 200 zł. Opłatę za inne kategorie paszportów ulgowych pozostawia bez zmiany.

mark Posen-Westpreussen”), prowincji Powschodniej w Stolp. urzędzone, przez nacjonalistyczną rezolucję, brzmiały:

„Przedstawiciele Niemieckiej Partji Ludowej, zebrani w Pile ze wszystkich prowincji wschodnich, pozdrawiają niemiecki naród marszją wschodnią po tej i tamtej stronie granic, wyznaczonych przemocą i bezprawnie. Nigdy nie uznają bezprawia, które w trakcie wersalskim dokonano na granicach. Nigdy nie dojdzie do skutku „Locarno Wschodnie”. Zebrani domagają się specjalnych uwzględnień potrzeb kulturalnych i gospodarczych niemieckich wschodniej. — Partja domaga się uwzględnienia interesów niemieckich przy zawieraniu traktatu handlowego z Polską.”

Równocześnie odbyło się zebranie marszji wschodniej w Stolp, urzędzone przez nacjonalistów niemieckich. Na zebraniu tem był obecny hr. Westarp, który podkreślał, iż wschodu nigdy nie można pozostawić na łasce losu. Wielkim błędem naszych polityków jest, iż stale patrzają na zachód, gdy właśnie na wschodzie Niemcy są najwięcej zagrożone. Granica wschodnia nie jest dłużej do utrzymania. Stosunki te są nieznosne, zwłaszcza wobec coraz nowszych zbrojeń Polski.

PARADOKSY CHWILI.

„Si j'étais roi”

(T. g.) Gdybym był królem, miałbym tylko poparcie organizacji monarchistycznych...

Dobrodziejstwa królewskość doświadcza obecnie bawiący w Berlinie król Afganistanu...

Przy składaniu prezentów firmy berlińskie zwracają się z prośbą o przyznanie im tytułu dostawców nadwornych króla Afganistanu...

Sto par butów: to przecież ładny prezent! Kilka pokoleń może w ten chodzić przez całe życie...

Doprawdy, niema to jak być królem. Można żyć bez troski o byt codzienny. Buty i kosmetyki zapewnione. A troskę o sprawy państwowe przejmują ministrowie...

Nast monarchiści znaleźli ogromnie przekonujący argument.

Nie jeden gotów jest ofiarować na list monarchistów. Choćby dla tych butów.

Pod warunkiem: że zostanie dożywotnim królem z tytułami i tronem.

Kronika Wielkopolski

ZABOJCA SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.

Przed sądem okręgowym w Inowrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Klapce z Wielosławia...

USILOWANE ŚWIETOKRADZTWO.

Nieznani sprawcy włamali się do kościoła w Chelmnie (pow. Strzeżeliński) Złotyżycy włamali wszystkie szafki tak w zakrystii, jak w tabernakulum i nie zabrawszy zbiegli.

NOTEĆ I BRDA WEZBRAŁY.

Naskutek odwilży Noteć i Brda silnie wezbrała. Półm wody na Noteci podniósł się o 2 metry ponad stan normalny...

OSTATNIA PRZYSŁUGA POWSTAŃCOWI.

Odbył się pogrzeb śp. Jana Wojtaliczy, którego najechał pociąg, zdążający z Pily do Bydgoszczy. Zmarły tragicznie był jednym z tych, którzy w czasie orężnej walki z „Grenzschutzem” chwycili za broń pomimo podanego wieku...

Z TOWARZYSTWA NAUCZYCIELSKIEGO.

W miejscowej szkole powszechnej odbyła się konferencja nauczycieli rejonu Pruszczy w której wziął udział m. in. inspektor szkolny p. Lipiński...

Kronika Pomorza

NIPEWNOŚĆ ŻYCIA POLSKICH ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDANSKU.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Domu Polskim zebranie robotników portowych - Polaków. Na zebraniu tem kilka osób napietowało z oburzeniem...

SA MIESZKANIA WOJNY!

Magistrat. Wydział Nieruchomości daje do wiadomości, że cmina miejska wynalmona będzie od 1 marca r. b. w nowo wybudowanym budynku...

MAGISTRAT BUDUJE NOWĄ ELEKTROWNIE

Magistrat miasta Kościerzyny zamierza wybudować w najbliższym czasie elektrownię wodną. Poda miejska nowożytny magistrat do rozpisania konkursu na budowę...

Pod sztandarem Kat. Unji Ziem Zach. idzie do wyborów cała Wielkopolska

Zbyszów.

Dnia 26 b. m. odbył się tu wielki wiec Katolickiej Unji, na który przybyło przeszło 1000 osób. Wiece zgromadziło całe obywatelstwo miejscowe...

Nowy-Tomyśl.

Na wiecu Katolickiej Unji, który zgromadził obywatelstwo miejscowe i z okolicy, przemawiali za Katolicką Unią pp. Michalski i Olejniczak. Przeszło 350 zebranych bez sprzeciwu oświadczyło...

Gostyń.

W obecności przeszło 300 o 6b uchwalono rezolucję na wiecu Katolickiej Unji, w której zebrani solidarnie zobowiązują się oddać głosy na liście nr. 30.

Zorganizowany wiec przez warstwę włościańską, które sympatyzują z Katolicką Unią, zgromadził wiele osób. Przemawiali w dyskusji: pp. Hejnowicz, Janaszewski, Dalkowski.

Rawicz.

Wielkie zebranie Katolickiej Unji, które zgromadziło przeszło 500 osób, było prawdziwym manifestem na rzecz listy nr. 30. Wiece ten był wymownym dowodem, że całe obywatelstwo miejscowe odda głosy przy wyborach za Katolicką Unią.

Z powiatu Jarocińskiego

Zerków.

W obecności około 100 osób przemawiali: pp. dr. Jachowski, Namysłowski, Hoffmann, Rybacki. Referat wygłosił p. Basiański. Wszyscy zebrani przemawiali za Katolicką Unią.

Wojciechowo.

Zebranie przedwyborcze Katolickiej Unji zgromadziło około 160 osób. Przemawiał p. Czarnecki z Przybysławia oraz p. Przewłocki z Jarocina. Poza tem zabrał głos: pp. Bączkiewicz i Liburski.

Cerekwica.

W lokalu p. Gościńska zebrano około 50 osób, przeważnie osadników. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Czarnecki, a sprawy osadnicze omówił p. Liburski.

Góra.

Wiece Katolickiej Unji zgromadziło 200 osób. Po wygłoszeniu referatów przemawiali: pp. Banaszak, Siankowski, Gołębowski, P. Banaszak. Jak okazało się, był specjalnie wysiany na to zebranie przez Witosowców.

Z pow. Czarnkowskiego

Na tutejszym terenie cała ludność opowiada się za Katolicką Unią. W ostatnich dniach odbyło się szereg wieców, które zgromadziły kilka tysięcy osób. W Drawsku w obecności 400 zebranych przemawiali pp. Grupiński i Mruga.

Z powiatu średzkiego

Na terenie naszego powiatu średzkiego jak donoszą nam nasi informatorzy, odbyło się szereg wieców, na których wygłosili rzeczowe referaty pp. Kwiatkowski, Dolicher i Kordys. Na zebraniach tych uczestniczył wszędzie członek Komitetu Katolickiej Unji, p. S. Weclaf.

Z okręgu nadnoteckiego

Ziarnki Kujawskie.

Odbył się tu imponujący wiec Katolickiej Unji, który zgromadził liczne zastępy zebranych. Referat wygłosił p. Fischer z Bydgoszczy, następnie przemawiał p. Ozimina, który podkreślił fakt, że Katolicka Unja powstała, aby zapobiec rozszarpaniu się partynictwa i aby tu na Kresach Zachodnich stworzyć jednolity i silny blok katolicko-narodowy.

Mamlice.

Przemawiał na zebraniu p. Sikorski z Bydgoszczy w obecności 200 osób, wywody referenta spotkały się z uznaniem wszystkich zebranych, którzy opowiedzieli się za listą nr. 30.

Urzednicy za Katolicką Unią

Czarnków.

Miejscowe organizacje urzędnicze zwołały w dniu 26 b. m. wielkie zebranie, na które przybyło 300 osób. Po referatach pp. Grupińskiego, Dudziaka Bederkiego zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzono, że urzednicy wszystkich dykasterii powiatu czarnkowskiego zobowiązują się do oddania swych głosów na listę nr. 30.

Odolanów.

Dnia 22 b. m. odbyło się w Odolanowie zebranie przedwyborcze Katolickiej Unji, na którym przemawiali: pp. Nowacki, Chleboś i inni. Podczas obrad usiłowali wprowadzić zameł członkowie miejscowego Koła Zw. L. N. spotkali się jednak z ogólnym sprzeciwem tak, że musieli zrezygnować z swych przemówień.

Górzycze Wielkie.

Na zebraniu przedwyborczym Katolickiej Unji wygłosił referat p. Fikus z Pocerzybowa. W dyskusji przemawiali: pp. Kukuła, Kubak, Plekowski, Niemiec. Reprezentowane były wśród zebranych wszystkie partie stronnictwa. Program Katolickiej Unji przyjęto naogół z uznaniem.

Srem.

Projektowany wiec Zw. L. N. nie odbył się, gdyż nie przybyli ani referenci, a nie nie dopisało miejscowe obywatelstwo. Jak wiadomo przed kilku dniami odbył się wiec Katolickiej Unji, na którym liczni mieszkańcy miasta uchwalili solidarnie oddać głosy na listę nr. 30. Endecja na miejscowym terenie zatem nie może liczyć zupełnie na pomyślność własnej akcji wyborczej.

Miedzychód.

Na wiecu Piasta i Ch. D. przemawiał p. Andrzejewski z Poznania za Katolicką Unią. Po tem przemówieniu nie rozległ się żaden sprzeciw ze strony zebranych. Wiece zakładowe z zupelnym fiaskiem dla organizatorów. Rezolucji żadnej nie uchwalono.

Zerniki.

Przeszło 100 osób wysłuchało referatu p. Liburskiego, który przedstawił program Katolickiej Unji. W dyskusji przemawiali: pp. Ślaski, Królak, Przewłocki, Pawlaczyk, Wech'erowicz. Większość postępowych włościan opowiedziało się za Katolicką Unią.

Końcin.

Na zebraniu Katolickiej Unji w obecności 150 osób czołowy kandydat Piasta, p. Szyszka doznał zupełnej klęski, a przemówienie jego spotkało się z odprawą ze strony zebranych. Bardzo rzeczowo przemawiał za Katolicką Unią p. Matuszak.

Wilcza.

Przeszło 200 osób wysłuchało rzeczowego referatu p. Liburskiego, który szeroko rozwiódł się nad zadaniami osadnika polskiego na Kresach Zachodnich. Dłuższe przemówienia wygłosili: pp. Bartoch oraz p. Przebocki. Nastrój zebranych był poważny a liczne okrzyki na cześć rządu i listy nr. 30 wymownie zaświadczyły o sympatiach zebranych.

Wolsztyn.

Odbył się tu wielki wiec Katolickiej Unji przy udziale około 600 osób. Poważnie ujęty referat wygłosił p. Adamczak z Rakoniewic. A następnie pp. Pawlak i Wróblewski. W dyskusji zabrał głos pp. Kurząć, Gracj i inni. W rezultacie uchwalono głosować na listę nr. 30. Wiece zakończono okrzykiem na cześć rządu.

Chobienice.

Około 400 zebranych wysłuchało referatów na zebraniu Katolickiej Unji, wypowiedziało się jednomyślnie za listą nr. 30.

Odezwa do ewangelików.

Rada Kościołów Ewangelickich w Polsce wydała odezwę do ogółu ewangelików, w której czytamy m. in.:

„Różnią się członkowie kościołów naszych co do narodowości i poglądów politycznych wszyscy atoli rozumieją dobrze, że winni sumiennie spełniać obowiązki swe względem kraju i Państwa naszego. A zwłaszcza gorąco poczuwają się do nich ci z nas, dla których wskrzeszenie Polski do samodzielnosci było razem z wywołaniem z unicko obcych Polak — według nas — ostatnie się tylko wtedy jeżeli będzie nie macochą, lecz matką dla wszystkich swych dzieci. Jeżeli nie będzie dzieliła swych obywateli na kategorie pierwszego i drugiego rzędu, jeżeli pod względem i wyznaniowym i narodowościowym nie będzie czyniła różnicę pomiędzy swymi obywatelami, ale wszystkich otoczy równa pieczołowitością. Przekonani jesteśmy, że Polska potrzebuje wszystkich swych synów: to apelu staliśmy i my ewangelicy, chcemy z swej strony przyłożyć ważką cegiełkę do budującego się gmachu Polski odzyskanej”

W zakończeniu odezwy czytamy: „Poważną chwilą w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej wymaga od nas, ewangelików, abyśmy, idealami chrześcijańskości przejęci, zastosowali je w czynnie. Przystępując do urn wyborczych, oddajmy swój głos tym, co Polskę budować zamierzają na zasadach ideał Chrystusa Pana, który mówi: „Z tego poznają wszyscy, żeście moimi uczniami, jeśli miłujecie mieć hodziecie ku sobie wzajemnie” (Jan 13.35).

Zręgotowana do procesu beatyfikacyjnego matka Ledóchowska

Arceybiskup selsburski Rieder zwrócił się do wiernych swej diecezji z poleceniem nadsyłania do dnia 1 maja r. b. wszelkich listów matki Teresy Ledóchowskiej, założycielki sodalicy św. Piotra Klawera, zmarłej w opinii świętości w dniu 6 lipca 1922.

Listy, pisane własnoręcznie przez zmarłą lub przez kogo innego ale w imieniu lub z polecenia zmarłej, potrzebne są w celu przeprowadzenia wstępnych przygotowań do procesu beatyfikacyjnego matki Ledóchowskiej. Po ukończeniu tych przygotowań listy zostaną zwrócone właścicielom.

Kronika Śląska

O KROPKĘ PRZY DWOJCIE.

Pełnomocnik listy socjalistycznej nr. 2 prosił okręgową komisję wyborczą z Katowic o pozwolenie umieszczenia na kartkach do głosowania kropki obok cyfry nr. 2, gdyż cyfra 2 widziana odwrótnie jest bardzo podobna do siódemki. Komisja uznając słusność tych wywodów postanowiła uznać za ważne kartki z cyfrą dwa, tak z kropką jak i bez kropki.

JAK PARDULA POPELNIL SAMOBÓJSTWO.

W dniu 22 b. m. rano znaleziono zwłoki Fryka Parduły mieszkającego Końskie, który z nieznanych przyczyn popełnił samobójstwo, rzucając się pod pocisk osobowy na linii Bielszowice — Makoszewo. Koła parowozu obcięły denatowi głowę. Śledztwo w toku.

Wyborcy i Wyborczynie!

te kartki wytańcie i w dniu czwartego marca oddajcie solidarnie wraz z rodzinami i znajomymi do urn wyborczych!

W myśl ustawy kartka musi być czysta i niezapisana bez żadn dopisków kresek itd., bo wtedy głos tak przepada a przecież pragniecie, by dla Trzdziestki nie brakło żadnego głosu, gdy chodzi o zwycięstwo w wyborach Katolickiej Unji Ziem Zachodnich

30

30

Ny Zarząd Zw. Adwokatów polskich Oddział w Poznaniu.

W dniu 18 b. m. odbyło się roczne zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu.

Po zagajeniu zebrania wygłosił mec. dr. Kreglewski referat o projekcie nowej procedury cywilnej oraz mec. Koszewski, referat o projekcie nowej ordynacji adwokackiej. Następnie złożył sprawozdanie roczne prezes Oddziału mec. Koszewski, który oświadczył, że w bieżącym roku działalność Oddziału miała za zadanie terytorjalny i liczbowy wzrost Związku A. P. Starania te były owocne i przyczyniły się do poważnego rozwoju Związku Adwokatów Polskich, jako jednej z narodowych organizacji stanu adwokackiego. gdyż skutkiem zabiegów Zarządu tut. Oddziału Z. A. P. powstały nowe Oddziały Z. A. P. w Katowicach i w Toruniu, tak, że obecnie Związek Adwokatów Polskich po zorganizowaniu nowego Oddziału we Wilnie obejmuje cały teren Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem ożywienia zainteresowania członków aktualnymi kwestjami naukowymi i zawodowymi wydaje zarząd czasopismo tut. Oddziału Z. A. P. i regularne komunikaty.

Zebrań Związku wybrało nowy Zarząd, w skład którego wchodzi jako prezes mecenas Marian Koszewski z Poznania, mec. dr. Jeszke jako wiceprezes, a jako członkowie adwokaci: dr. Stanisław Berkan, Mieczysław Chmielewski, Stefan Dembiński, dr. J. Kreglewski, Stefan Osmólski, dr. Stefan Pietrowicz i dr. Jan Stawski.

Minister komunikacji inż. Paweł Romocki w Orowie

Od specjalnego wysłannika — telefonem

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 przybył do Ostrowa Minister Romocki. Na dworcze witały go miejscowe władze ze starosta p. Siewierzkim na czele. W imieniu władz miejskich witał i Ministra burmistrz Musielak, w imieniu Katolickiej Unji Ziem Zachodnich b. poseł, prezes Komitetu Cierpogowego Unji p. Wołkowiak. Wśród zebranych na peronie widzieliśmy prezesa Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu p. Rucińskiego i wiceprezesa Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego pana Syllera. Poza tym witały p. Ministra ze sztan-darami i orkiestrą na czele miejscowe związki kolejarzy i delegacje pracowników kolejowych i urzędniczych.

Po przywitaniu p. Minister udał się samochodem do fabryki „Wagon“ celem zwiedzenia warsztatów. Tutaj oprowadzał i udzielał wyjaśnień p. Ministrowi inż. Skokowski. Po zwiedzeniu warsztatów, gdzie p. Minister interesował się każdym szczegółem, przyjął delegację pracowników, robotników i przedstawicieli urzędników, z którymi prowadził konferencję czas dłuższy wysłuchując wyrażonych życzeń. Z „Wagonu“ p. Minister udał się do nowej ele-

ktrowni miejskiej, a następnie do miejscowej straży ogniowej.

Następnie p. Minister był podejmowany w tutejszej „Strzelnic“ obiadem wydanym na jego cześć przez miejscowe władze. W obiedzie prócz przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych, wzięli udział również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. W czasie obiadu przemówienia wygłosił: p. starosta Siewierzkowski, burmistrz Musielak, b. poseł Wołkowiak i inni. Podczas przemówień wzniesiono toasty na cześć p. Prezidenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, ministra Romockiego i w. in. Na przemówienia odpowiedział krótko a serdecznie p. Minister, dziękując za szczerą przyjaźń. Nastrój podczas obiadu panował niezwykle serdeczny i uroczysty. Do obiadu przegrzywała orkiestra.

W spożyciu obiadu p. Minister udał się na spocznik do swego wagonu, gdzie będzie pozostawał aż do odjazdu do Poznania. Panu Ministrowi towarzyszy jego sekretarz osobisty p. Gustaw Rożałowski i dyrektor Departamentu Mechanicznego inż. Skupiewski. (k. z.)

Brand w niedzielę wyjeżdża do Genewy

w towarzystwie Berthelota.

Paryż. (tel. wł.). Francuski minister spraw agr. Briand wyjeżdża do Genewy na sesję naradowa Rady Ligi Narodów w niedzielę rano. W towarzystwie Brianda będzie się znajdował sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Berthelot, który poraz pierwszy będzie uczestniczył w obradach ge-wyjskich. Poza tym towarzyszyć będą Briand-dyrektor francuskiej służby dyplomatycznej przy Lidze Narodów, general Clauzel, dyrektor gabinetu Brianda Peycelon i sekretarz Rady Ambasadorów Massigli.

Z frontu wyborczego.

Endecja, która pierwsza na Pomorzu rozpoczęła akcję wyborczą i następnie w niesłychanie brutalny sposób zwalczała przeciwników, jacy ukazywali się na froncie wyborczym, sama ponosi teraz opłakane skutki rozniechania namiętności. W większości wiec listy 24 urzadzają ostatnio „zebrania familijne“ a na wiecach publicznych nie chce dopuszczać przeciwników do głosu, co zwykle wywołuje szemranie i kofczy się kłeskami. Naprz. w Chelminie w dn. 25 b.m. przyszedł na wiec listy 24 około 1.000 osób, lecz p. Sacha po wygłoszeniu umiarkowanego zreszta w tonie przemówienia nie zechciał otworzyć dyskusji, do której zgłosiło się kilkanaście osób, rozwiązując niezwłocznie wiec, przyczem ra wezwaniu, aby zwolennicy listy 24 opuścili sale zaledwie 20 proc. obecnych to uczyniło, reszta zaś usunęła policja.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 28 lutego 1928 r.

Dzisiejsza giełda była jeszcze nadal spokojna, kursy bez zmiany, jednakże zauważono większą chęć do kupna.

Z pap. procent. płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 94% (przy dewizie 8,90) oraz za 4% listy zast. konwert. 52%. Mniejsze obroty były 6% listami żytnimi po 28,70—28,90 niekwalifikujące się do notowania. — Za 8% oblig. m. Pozn. płacono 92% w zlocie. Z pap. państw. poszukiwano 8% listy zast. Państw. Bku Rolnego po 94% zaś premj. dolarowe oddawano po 74—73 (za sztukę 5 dol.).

Z akcji bankowych i handlowo-przemysłowych odstawano Bk. Związku po 90 i Cegielski po 46, zaś płacono za Luban 87; Dr. R. May 105; Tri 104 i Unja 22.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 147 i za Akwawit 112.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 28 lutego 1928 r.

Papieru procentowe: 8% listy zast. Państwowego Banku Rolnego 94% P; 8% oblig. miasta Poznania 92% P; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 94% P; 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 52% P; 5% pożyczka premj. serja II 74—73.— O.

Akcje bankowe: Bank Zw. Sp. Zar. I em. zł. 90.— O.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł. 46.— O; Luban Fabryka przetw. ziemn. 87.— P; Dr. Roman May I em. zł. 105.— P; Tri I em. 104.— P; „Unja“ (dawn. Ventzki) I em. zł. 22.— P.

Tendencja: Spokojna.

Notowania z 7'ego

Poznań, 27. 2. (PAT). Londyn złoty za jeden funt szterling 43,50 Berlin za 100 zł 46,65—47,05, drobne 46,55—46,95, na Katowice i Poznań 46,85—47,05, na Warszawę 46,875—47,075 Gdańsk za 100 zł 57,45—57,59 wypłaty na Warszawę 57,40—57,54, Wiedeń za 100 zł 79,405—79,685, Praga za 100 zł 378,525.

Targowica Mięska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny z dnia 28. 2. 1928 r.

Spędzono: 649 szt. bydła 2632 szt. świń — 560 szt. cieląt — szt. owiec — szt. prosiąt. Kazem 3841

Table with multiple columns and rows detailing market prices for various types of livestock (cattle, pigs, sheep, chickens) and their tendencys.

Urząd. Giełda Dewiz w Warszawie

Table showing exchange rates for various currencies (London, Amsterdam, Oslo, etc.) and gold prices.

ziemiopłodny

Warszawa, 27. 2. Transakcje na Giełdzie Zbożowo-towarowej za 100 kg fr. st. zatłd. w nawiasach fr. st. Warszawa: Pszenica poznańska podług próby 742 g/l (126) 50,75, pszenica poznańska 747 g/l (127) 50,75, żyto kongres. 681 g/l (116) 39,30 — (41 50), jęczmień kongres. na kasze (38,25) — kongres brow. 677 g/l (115) (42,00), owies kongres brow 656 g/l (111) (41,50) owies kongres. lednolity (28 75) rzepak zimowy podług próby 73 50, kasza gryczana palona (89 00), ołody żytnie (26,75) Ceny orientacyjne paryet wagon Warszawa ustalone przez Komisje Notowania na towary, które nie dokonano na Giełdzie transakcji. Mąka pszenna warsz. lubel. i kres. 4/0 A 82,00—85,00 mąka pszenna 4/0 74,00—77,00 żytnia psłowa 65-proc. 57,00—59,00. Podaż zwiększona.

Notowania giełdy płoów rolniczych w Berlinie

Table listing prices for various agricultural products like wheat, barley, rye, and oil in Berlin.

Urzędowe kursy dewiz w Berlinie

Table showing official exchange rates for various currencies in Berlin.

Notowania zbożowe

Chicago, 7. 2. — zamknięcie ceny terminowe. Pszenica. — Tendencja mocna na maj 134% na marzec 133% na lipiec 133%. Kukurydza. — Tendencja mocna na maj 98% na marzec 95% na lipiec 98%. Owies. — Tendencja mocna na maj 56% na marzec 55% na lipiec 57%. Żyto. — Tendencja mocna na maj 113% na marzec 112% na lipiec 108. Chicago, 27. 2. — zamknięcie ceny loco. Pszenica nr 2 Hard ozima jara nr 2 136% Owies biały nr 2 60%; Jęczmień Malting 90—102. Nowy Jork, 27. 2. — zamknięcie ceny loco. Pszenica: Mixed Durum nr 2 138%; Manitoba nr 1 164%; czerw. ozima jara nr 2 163%; Hard ozima jara nr 2 150%; Kukurydza nowa z nowych zbiorów 111%; Żyto nr 2 fob. Nowy Jork 127%; Jęczmień Malting 104; Mąka Spring 660—690; Frachty do Anglii 1/2—1/2; Frachty na Kantonien 9—10. Zapasy: Pszenica 73.379.000; Pszenica cand 97.242.000; Kukurydza 37.936.000; Owies 20.406.000; Żyto 4.223.000; Żyto cand. 3.599.000; Jęczmień 2.337.000.

Kursy arbitrażowe walut

którem nie dokonywano obrotów na giełdzie oficjalnej

Table showing arbitrage exchange rates for various currencies.

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239 29, Kowno 83 38 Rzyga 172 29

Pamiętajmy o Polskim Czerwonym Krzyżu!

Zapiszmy się na członków tej pożytecznej instytucji.



Badź ofiarnym dla Polskiego Czerwonego Krzyża i otocz go serdeczną przychylnością. W ciężkich chwilach dla Ojczyzny może właśnie najbliżsi sercu twemu zawdzięczać będą zdrowie i ulgę w cierpieniach, opiekującym dłońmi Siostr Czerwonego Krzyża.

Hasłem całego mieszczaństwa Ziemi Zachodnich musi być gromki, solidarny zew:

WSZYSCY JAK JEDEN MAZ

WRAZ Z RODZINĄ

głosują na Listę Nr. 30

KATOLICKIEJ UNII ZIEMI ZACHODNICH

Awanse w Armji Z kapitanów na majorów

(Dokończenie).

Flia Zygmunt lok. 127, Kopecki Józef Alojzy lok. 128, Puszczyński Tadeusz lok. 129, Semerga Zygmunt lok. 130, Metzke Edward lok. 131, Borkiewicz Adam Józef lok. 132, Woleński Tadeusz lok. 133, Herloff Waldemar lok. 134, Józefczyk Czesław lok. 135, Wójcik Szczepan Tadeusz lok. 136, Dmyszewicz Ludwik lok. 137, Czerniatowicz Józef lok. 138, Peszek Walenty lok. 139, Idzik Aleksander lok. 140, Małek Stanisław III lok. 141, Gancarz Bolesław lok. 142, Gudakowski Franciszek lok. 143, Wadoikowski Ignacy lok. 144, Tramecourt Jerzy Albin lok. 145, Wojciechowski Roman Kazimierz lok. 146, Biskup Andrzej lok. 147, Babiński Kazimierz Damian lok. 148, Tomczuk Franciszek lok. 149, Gromadzki Zygmunt lok. 150, Zabiłocki Henryk lok. 151, Kronhold-Sokolski Mieczysław lok. 152, Zółkiewski Antoni lok. 153, Jakubowski Tadeusz Zdzisław lok. 154, Mackiewicz Justyn Wiktor lok. 155, Godycki-Cwirko Stanisław lok. 156, Magiera Edward lok. 157, Capala Franciszek lok. 158, Stypa Stanisław Roman lok. 159, Kopański Czesław Henryk lok. 160, Zórawski Edward Tadeusz lok. 161, Biskupski Antoni II lok. 162, Kąkolewski Jan lok. 163, Węda Franciszek Michał lok. 164, Marczewski Kazimierz Franciszek lok. 165, Basznik Kazimierz Kamil lok. 166, Czyż Antoni lok. 167, Iwaszkiewicz Wacław II lok. 168, Gawłowski Marcin lok. 169, Rudnicki Adam II lok. 170, Stachelski Marjan Bernard Stanisław lok. 171, Ryzliński Kazimierz S. G. lok. 172, Krywko Rafał lok. 173, Krzowski Czesław lok. 174, Ojrzanowski Piotr lok. 175, Kolodziejczyk Feliks lok. 176, Kowalówka Henryk lok. 177, Drotlew Józef lok. 178, Zdon Marjan lok. 179, Orłowski Piotr Adam lok. 180, Wittek Michał lok. 181, Szulc Florian Władysław lok. 182, Kalandyk Józef lok. 183, Burczyński Ignacy lok. 184, Kiszkowski Aleksander lok. 185, Rosiak Józef lok. 186, Jabłoński Roman Ludwik lok. 187, Okulicki Leopold S. G. lok. 188, Machnowski Feliks Henryk S. G. lok. 189, Szeligowski Bogdan S. G. lok. 190, Parfianowicz Piotr lok. 191, Bragiewicz Tadeusz Tomasz lok. 192, Gutkowski Roman lok. 193, Dąbrowski Jerzy II lok. 194, Obtułowicz Adam lok. 195, Pilwiński Ignacy lok. 196, Szaliński Stanisław lok. 197, Leszczyński Albin S. G. lok. 198, Stankiewicz Stanisław III lok. 199, Korneluk Mikołaj lok. 200, Sulik Nikodem lok. 201, Kiczka Józef lok. 202, Zwański

Władysław lok. 203, Walecki Zygmunt lok. 204, Gembał Aleksander lok. 205, Piasecki Emiljan lok. 206, Wnuk Wincenty lok. 207, Gustowski Nazimierz I lok. 208, Chmura Witold Jakób lok. 209, Wasowicz Franciszek lok. 210, Rychter Stanisław lok. 211.
W korpusie oficerów kawalerji.
Ujejski Witold Józef Marjan lok. 1, Janowicz - Czajński Dawid lok. 2, Świeciecki Witold II S. G. lok. 3, Jezierski Tadeusz Józef lok. 4, Mauszewicz Władysław Teodor lok. 5, Zieliński Tadeusz I lok. 6, Kaczyński Janusz lok. 7, Fukuświcki Michał lok. 8, Ziemia Juliusz August lok. 9, Witkowski Antoni Gustaw S. G. lok. 10, Czarniecki Jan Janusz lok. 11, Rodziewicz Franciszek Karol lok. 12, Dziardziejewski Leon lok. 13, Dąbrowski Jerzy III lok. 14, Zaleski Jerzy II S. G. lok. 15, Litewski Jan Hipolit lok. 16, Łekawski Tadeusz lok. 17, Dąbrowski Mieczysław Karol lok. 18, Sowiński - Grad Józef lok. 19, Elzerman Stanisław lok. 20, Andrejkowicz Kazimierz lok. 21, Rudnicki - Cedro Adolf Stanisław lok. 22, Gassowski Stanisław lok. 23, Miłkowski Zygmunt II lok. 24, Sokolowski Adam I S. G. lok. 25, Albrecht Janusz S. G. lok. 26, Prochnicki Stanisław Marjan S. G. lok. 27, Stopi Józef lok. 28, Moszczeński Zygmunt lok. 29, Skrzydłowski Jerzy Ludwik Mieczysław S. G. lok. 30, Rudnicki Klemens Stanisław lok. 31, Trepto Józef lok. 32, Garniewicz Ryszard lok. 33, Busler Kazimierz Karol lok. 34, Skrzynecki Marjan lok. 35, Tułasiewicz Tadeusz lok. 36, Maczewski Władysław lok. 37, Mularczyk Józef Jerzy lok. 38, Hart Józef lok. 39, Żurkowski Jerzy Józef lok. 40, Trzciniński Kazimierz Bolesław Tadeusz lok. 41, Peszkowski Kazimierz III lok. 42, Sierzycki Zenon lok. 43, Giliński Jerzy lok. 44, Czajkowski Józef Jerzy Zygmun S. G. lok. 47, Zawitowski Dezyderyusz Jerzy lok. 48, Deskur Jerzy lok. 49, Platonoff Stefan lok. 50, Wysłouch Karol lok. 51.
W korpusie artylerji.
Makucki Włodzimierz lok. 1, Lisowski Tadeusz I lok. 2, Drzniewicz Edward lok. 3, Paszkowski Adam lok. 4, Jodkowski Bolesław lok. 5, Warzin Jan Maksymilian lok. 6, Dmowski Edmund Jan lok. 7, Monkiewicz Stanisław lok. 8, Peszkowski Edward lok. 9, Wereszczyński Antoni lok. 10, Kaznowski Zygmunt lok. 11, Jakowicz Jerzy Henryk lok. 12, Nowak Leon lok. 13, Stawicki Michał II lok. 14, Bukojewski Leon lok. 15, Wiatr Władysław Piotr lok. 16, Damasiewicz Jan lok. 17, Jakowicki Zygmunt lok. 18, Kusnierek Tomasz lok. 19, Śniechowski Wacław Bronisław lok. 20, Staszek Zenon lok. 21, Kal-

asek Władysław lok. 22, Bagieński Edward lok. 23, Michalik Jan lok. 24, Szewc Władysław II lok. 25, Kamieński Jan Olimpuz lok. 26, Kowalewski Izidor lok. 27, Czarnik Stefan Piotr lok. 28, Schrage Ignacy lok. 29, Popławski Tadeusz lok. 30, Suszczyński Hieronim lok. 31, Klewczyski Włodzimierz lok. 32, Nowakowski Tomasz lok. 33, Chylewski Jan Władysław lok. 34, Piasecki Karol lok. 35.
W korpusie oficerów inf. i sap.
Kostecki Tadeusz Józef lok. 1, Kaleta Herman lok. 2, Giliński Władysław inf. lok. 3, Truss Wiktor Zygmunt lok. 4, Wlekiński Władysław lok. 5, Czeżowski Marjan lok. 6, Zagórski Stefan lok. 7, Wasilewski Tadeusz I lok. 8, Rożek Stanisław Antoni lok. 9, Czerniak Jan lok. 10, Bernadzki Marjan Zygmunt inf. lok. 11, Peristy Edward Marjan lok. 12, Rządowski Stanisław Bohdan lok. 13, Ożóg Artur Tadeusz inf. lok. 14, Bojanowski Teofil lok. 15, Czaczkowski Jerzy lok. 16, Podgórski Zdzisław lok. 17, Formulewicz Romuald inf. lok. 18, Baranowski Konstanty lok. 19, Stapi Leon lok. 20, Hellmann Czesław lok. 21, Kozłowski Tadeusz Teodor Henryk lok. 22, Machetki Zdzisław inf. lok. 23, Hnilko Ignacy Franciszek lok. 24, Szczepański Stanisław Wacław lok. 25, Lepkowski Jan lok. 26, Zaleski Franciszek lok. 27, Jaworowski Ryszard lok. 28, Balcewicz Arkadiusz lok. 29, Zylinski Stanisław lok. 30, Rumiński Zygmunt II lok. 31, Oskierko Eugeniusz lok. 32, Golec Adam Jerzy lok. 33, Mikołajski Jan lok. 34, Wiewiórowski Władysław lok. 35, Panczakiewicz Adolf lok. 36, Dubanowicz Adam Tomasz inf. lok. 37, Szychowski Józef inf. lok. 38, Bianchi Leon lok. 39.
W korpusie oficerów lotnictwa.
Brzozowski Kazimierz Jan II lok. 1, Dolecki Czesław lok. 2, Wojtarowicz Bronisław inf. lok. 3, Witkowski Jerzy lok. 4, Trucza Jan Mieczysław Michał lok. 5, Haberek Franciszek Antoni S. G. lok. 6, Szczerski Jan inf. lok. 7, Idrzkowski Ludwik lok. 8, Konarski Mieczysław lok. 9, Czapliski Wacław inf. lok. 10, Romanowski Zenon lok. 11, Peter Franciszek inf. lok. 12, Kubala Kazimierz lok. 13.
W korpusie oficerów łączności.
Stebelski Aleksander Stanisław Karol lok. 1, Bernacki Wiktor Jakób lok. 2, Wilkin Jan lok. 3, Różański Jan lok. 4, Podcasi Stanisław lok. 5, Dorotyca - Malewicz Marjan Michał lok. 6, Staszewski Bronisław lok. 7, Gobel Krzemier inf. lok. 8, Draznowski Ignacy lok. 9, Wanat Józef Henryk lok. 10, Nowicki Stanisław IV lok. 11, Malinowski Władysław II lok. 12, Winiarski Aleksander I lok. 13.
W korpusie oficerów sap. lok.
Spaczyński Stefan Juliusz lok. 1.
W korpusie oficerów samochodowych.
Wasilowski Stanisław I lok. 1, Mirzwiński Czesław lok. 2.
W korpusie oficerów taborowych.
Bucior Wojciech lok. 1, Czulak Karol lok. 2, Skoczyński Szymon lok. 3, Królkowski Stanisław Olszard lok. 4.
W korpusie oficerów żandarmerji.
Mańkowski Czesław Witold Marjan lok. 1, Ziłdecki

Jan Walenty lok. 2, Blesień Stefan lok. 3, Czursk Edward Stanisław lok. 4.
W korpusie oficerów sądowych.
Terlecki Władysław Jan lok. 1, Gutwald Stanisław dr. lok. 2, Wrześniowski Tadeusz Marjan dr. lok. 3, Wiśniewski Artur Saturnin Adam lok. 4, Weleci Jan Kazimierz dr. lok. 5, Köhsling Władysław Józef lok. 6, Galiński Stefan lok. 7.
W korpusie oficerów sanitarnych.
(grupa lekarzy).
Klocek Józef lok. 1, Krawczyk Eug. Stan. lok. 2, Reichert Roman lok. 3, Rytter Kazimierz lok. 4, Decowski Bronisław lok. 5, Jamrusz Władysław lok. 6, Naramowski Mieczysław lok. 7, Unieszowski Adam lok. 8, Gabler Władysław lok. 9, Habich Stanisław lok. 10, Zieliński Ludwik Tomasz lok. 11, Cwikliński Eugeniusz Julian lok. 12, Mierzwinski Józef lok. 13, Bartel Alfred lok. 14, Adler Juda Leon lok. 15, Garszyński Piotr Aleksander lok. 16, Ossowski Ludwik Raimund lok. 17, Karnowski Nuchim Mikołaj lok. 18, Racyński - Wollński Kazimierz lok. 19, Woiewski Stanisław lok. 20, Maluj Jan lok. 21, Pisarczyk Roman lok. 22, Wojtkowicz - Pawłowicz Stanisław lok. 23, Smietniński Marjan lok. 24, Pol Władysław, Wilhelm Wiktor lok. 25.
(grupa aptekarzy).
Paszem Ignacy lok. 1, Zdanowski Zdzisław Juliusz lok. 2, Wlostowski Stanisław lok. 3, Kotlewski Gerwazy lok. 4.
W korpusie oficerów adm. (dział san.).
Maliński Gustaw Antoni lok. 1.
W korpusie oficerów uzbrojenia.
Kornelia Roman Jan lok. 1, Konopacki Jan I. inf. lok. 2, Zahorski Witold I lok. 3, Pomborg Jan Erazm inf. lok. 4, Kozar Eustachy inf. lok. 5, Barzykowski Tadeusz inf. lok. 6, Olszewski Kazimierz II lok. 7, Gielata Adam lok. 8, Świdorski Jan I lok. 9, Ławacz Karol inf. lok. 10, Maciejewski Jan inf. lok. 11, Mońko Józef lok. 12, Łojko Zygmunt lok. 13, Żebrowski Apolinary inf. lok. 14, Karolewski Witold Aleksander lok. 15, Jakubowski Władysław Jan inf. lok. 16.
W korpusie oficerów - geozwój.
Krzanoski Tadeusz Antoni lok. 1, Piętkowski Adam lok. 2, Piesner Wiktor Józef inf. lok. 3, Gasielwicz Stefan Adam lok. 4, Herfurt Tadeusz lok. 5.
W korpusie oficerów weterynaryjnych.
Szkuta Franciszek lok. 1, Kinasiwicz Julian Józef lok. 2, Urbanek Franciszek lok. 3, Lang Karol II lok. 4, Giliński Jan lok. 5, Szostakiewicz Kazimierz Marcin lok. 6, Wrocceński Stanisław lok. 7, Brokman Jerzy lok. 8.
W korpusie oficerów admn. (dział nauk ośw.).
Uzdowski Marjan lok. 1.
Warszawa Zamek dnia 18 lutego 1928 roku.
B. P. L. 5261/III. 26.
Minister spraw wojskowych.
J. Piłsudski
Marszałek Polski.
Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki

Książka o powołaniu oficera

Wojna współczesna jest wojną narodów, współczesne wojsko — to naród uzbrojony. Te prawdy stawia nam przed oczy wielka wojna. Wszyscy, co ją przetrwali, zrozumieją, że rekojmia niepodległości kraju, nienaruszalność jego granic są przedewszystkiem siły duchowe, tkwiące w obywatelach. Należy jednak to pojęcie ujmować szerzej i głębiej; nie sama tylko miłość ojczyzny, gotowość służenia jej, choćby za cenę życia, w tragicznej chwili wielkiego niebezpieczeństwa, stanowią tę zbawczą siłę, lecz wola odpowiedzialności, opiewana przez rozum, uzbrojona przez umiejętność i kierowana silnym a skrupulatnym poczuciem odpowiedzialności. Nie zapal, lecz charakter toruje drogę do zwycięstwa; chcąc wywołać pierwszy, wystarczy naród zagrać i porwać; aby oprzeć się na drugim — trzeba go wychować.
Podczas pokoju wojsko jest przedewszystkiem szkołą, w której cała męska młodzież kształci na obrońców ojczyzny, wychowawcami jej są oficerowie. Oni to — prócz fachowych, technicznych umiejętności, rozwijają i pielęgnują ducha wojska, który w chwili najwyższej próby triumfu jej zapewni. To też rozumiała jest rzeczą, że bogate doświadczenia ostatniej wojny stały się nie tylko punktem wyjścia dla zreformowania wojskowej teorii, techniki i organizacji, lecz dla nowego prześwietlenia tych zaadnych zagadnień moralnych, które się z wojną i wojskowością wiąza, zagadnień etyki, psychologii i pedagogji wojskowej. Przejdując tu, naturalnie, armja francuska, posiadająca najspanialsze tradycje, najogotsza literatura, a w obliczu świętego i tak niesłychanie drogo okupionego zwycięstwa, bynajmniej nie upojona triumfem i sławą, lecz przejęta silnym i głębokim poczuciem odpowiedzialności wobec narodu. Wyrazem tych dążeń jest książka generała Tannauta „L'officier de France”, która obecnie ukazała się w przekładzie polskim p. t. „O powołaniu oficera” — z przedmowa gen. Kukiela. Generał Tannaut, jako komendant szkoły wojskowej w Saint Cyr, wykładał tam przed laty zwaną: „La morale professionnelle”, a wykłady jego porównywały uczniów i wtedy aż jego polscy, słuchacze zaczęli wydać ten kurs w języku polskim. Obecnie, uzupełniony i wydany po francusku w formie książki, ukazał się w polskim przekładzie.
Myłłby się, kto by sądził, że poza kołami ściśle wojskowymi książka ta ani zajęcia nie obudzi, ani nie przyniesie pożytku. Przedewszystkiem — jak zaznaczono na wstępie — niema dziś tego ściślego

przedziału między światem cywilnym a wojskowym, jaki istniał wtedy, gdy wojna nie była jeszcze próbą sił całych narodów. Powtóre — między etyką i psychologią zawodową a ogólną istnieją tylko różnice w zastosowaniu; zasady i prawa są te same.
Wychowywanie żołnierzy i wychowywanie młodzieży cywilnej, organizowanie masy ludzkiej do walki czy do pracy, dowodzenie kompanii, czy kierowanie szkołą, partją polityczną, organizacją, wymagają tych samych talentów i umiejętności — z tą jedynie różnicą, że wszystkie te cechy i zalety muszą u oficera występować w bardzo spójnym stopniu, gdyż jego władza i jego odpowiedzialność są nieporównanie większe, a jego cel trudniejszy do osiągnięcia. Wychowując i kształcąc młodzież do różnych zawodów cywilnych, możemy powoływać się na to, że wszelkie trudy i wysiłki, jakie jej narzucamy, zmierzają do jej własnego dobra, choć nie omiaskamy zaryzykować, że to indywidualne dobro musi być w zgodzie z dobrem ogółu.
Wychowaniu wojskowemu przyświeca jako cel wyrzeczenia się, ofiara ze wszystkiego, bo poświęcenie życia dla ojczyzny. Powołanie oficera — mówi generał Tannaut — to „nie jest to „służba”, to oddać się ciałem i duszą komuś, jakiejś idei”. W danym razie jest to idea ojczyzny. A żeby przelać w żołnierzy gotowość do tej służby, trzeba im, świecić przykładem wyzeczenia, wzbudzić w nich wiarę, że ten, który ich do niej sposobił, sam jest jej całkowicie oddany, że raczej ich, niż siebie szczeni będzie, świadomy tego, że „straszliwy na nim ciąży rachunek, z życia ludzi sobie powierzonych, ze sławy i bezpieczeństwa państwa”.
Wszystko, co mówi Tannaut o stosunku oficera do żołnierzy, jest tak trafne, tak głębokie, tak uzasadnione psychologicznie, że winno to czytać i zapamiętać każdy, kto ma pod swoją władzą ludzi i za ich postępowanie odpowiada. „Jeśli okażecie brutalność — mówi — wasze szcze podoficerskie będą jeszcze brutalniejsze, a starsi żołnierze męczyć będą młodszych. Jeśli jesteście dobrzy i sprawiedliwi, takimi będą wasi podoficerowie, wasi żołnierze będą bowiem widzieli, że w wasze w potrzebie znajdą do was drogę. Może jesteście stabi? Wówczas wasi podoficerowie pewni, że nie znajda o was oparcia, rozluźnią węzły jednolite, która dowodzicie i z trudem ją uchwycicie ster z powrotem”.
Niezmernie ciekawy i pouczający jest rozdział o karności koniecznie. „Sily moralne wszemchnocne w wojnie, a pochodzące przedewszystkiem z karności, takiej, jaką określił, nie są właściwie jeno brawura oraz energia osobników, lecz raczej związek dusz, pomnażającym siłę każdego z osobna,

siłą wszystkich razem”. Są one „przedewszystkiem siłami „jednostajności, spójności, koordynacji”. „Karność nie jest owym czysto zewnętrznym wzelem, jak sobie często wyobrażamy. Jest przedewszystkiem poddaniem i posłuszeństwem, wymaga atoli u wydające rozkazy zaufania do swoich podwładnych. Musi wiedzieć, że pójda za nim i że nawet poza oczami zastawiają, że do jego rozkazów z inteligencją i poświęceniem. U tych, którzy słuchają, wyznaga karność zaufania do dowódcy, zaufania ugruntowanego wówczas tylko, jeśli poświęcenie i zdolność dowódcy są wyższe ponad wszelką wątpliwość”. „Karność wymaga zaufania, zaufania zaś nie zaskarbicie sobie bez wiedzy. Przeto jako podstawa karności, musimy przyjąć w końcu — wiedzę dowódcy”.
Tu następuje rozdział, w którym autor wykazuje, jak wielostronnie wiedzy potrzebuje oficer odpowiednio do wielostronności obowiązków, jakie mu spełniać przychodzi, oraz że tylko usilna praca w szkole i nieustanna praca nad sobą p jej ukończeniu mogą go uzdolnić do sprostańia im. „My wojskowi, zmuszeni przewidywać odpowiedzialności ciężkie i krwawe, my, od których zależy życie ludzi powierzonych nam przez naród, a w pewnej mierze i bezpieczeństwo państwa, możemy rzec śmiało, że niedbalstwo jest bledem, lenistwo zbrodnią, nieuctwo zaś więcej, niż zbrodnia — szaleństwem”.
Niezmernie ciekawa jest analiza odwagi: „Wzdług mnie odwaga zasadza się przedewszystkiem na woli wyruszenia naprzeciw niebezpieczeństwu oraz woli triumfu nad niem. Atoli niebezpieczeństwo, przeciw któremu chce wyruszyć człowiek odważny, może być znane lub nieznanne. Jednym słowem prawdziwa odwaga, to wola stawienia czoła niebezpieczeństwu, jakie się przedstawi”. „Nie polega na rzucaniu się w niebezpieczeństwo jeno nad tem, aby je poskromić, uzbrowiwszy się przeciw niemu fizycznie, intelektualnie i moralnie”.
„Odwaga składa się z woli, sądu, śmiałości, po-tegi i wytrwałości”. Biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki boju, rozproszenie żołnierzy w wielkiej przestrzeni, stwierdza autor: „Dzisiejszemu żołnierzowi potrzeba dużo więcej odwagi niż jej się wy-magało od jego poprzedników, ponieważ ten żołnierz daleko częściej obecnie staje wobec swego sumienia i najczęściej ledwie! sumienie nakazuje mu spełnienie obowiązku. Dawniej dano od żołnierza brawury. Dzisiaj oczekujemy od niego bohaterstwa”. Chodz: tedy przedewszystkiem o kształcenie sumień, zarówno u żołnierzy jak i oficerów. Ci ostatni, jak dowodzi gen Tannaut, muszą posiadać również wysoki stopień odwagi cywilnej, nie lękać się niezadowolenia dowódcy, gdy sumienie na-

kazuje wypowiedzieć własną opinię i ostrzec przed popeinieniem błędów. „Od mędrości do odwagi nie jest tak daleko, jak sądzą ludzie co się na nich nie rozumieją i przeciwstawiają się sobie”.
Aby budzić spokój, podtrzymywać zimną krew żołnierzy „dowódca niema prawa być smutnym”. „Dowódca powinien być stoicznym. Więcej jeszcze, powinien być wesołym”. Ta niezmiernie trafna uwaga przyda się każdemu z oficerów, gdy obowiązkiem jego jest stawić czoło niebezpieczeństwu i podtrzymywać ducha tych, którym ono grozi. Doktor, pielęgnarka wobec chorego również nie mają prawa być smutni.
Wprost z życia wzięte, licznymi przykładami poparte są rozdziały, dotyczące stosunku oficera do żołnierzy: „Postawiam wam pytanie: „Do czego może służyć generał Napoleon, czy Focha, do czego wspaniałe plany, sporządzone przez nich, jeśli w ostatniej chwili „poilu”, nie zechce wyjść z rowu?” „Poilu”, nie wpatpic o tem, nie rzuci się do ataku bez wahań, jeśli nie posiada zaufania do swego dowódcy”. „Nie do swego głównego, do Focha czy Petaina, którzy są zbyt od niego daleko i „poilu” nic o ich pochynaniach nie wie — ale do znanego mu dowódcy, najczęściej do majora, kapitana, dowódcy plutonu”. „Oto dziś są ci, którzy muszą mieć zdolność podlegania za sobą”. „Osiągnąć to zaś można jedynie osobistym poświęceniem dla drugich, to znaczy, okazywaniem serca”. „Mitujcie waszych żołnierzy, a i oni mitować was będą”. Autor twierdzi, że żołnierz francuski (niełatwiliwie i nasz) unie odróżnia prawdziwe uczucie od poniżającego pochlebstwa”.
Jeż i w naszym wojsku i w naszej wojnie przykładów potwierdza to prawdę, że cudów waleczności dokazać może tylko ten oficer, za którym żołnierz chętnie w ogień idzie, a idą za takim, który jest dla nich nie tylko władza silna, lecz czujna, troskliwa, niezmiordowana opieka.
Wszystko, co ten Tannaut mówi o sprawiedliwości, o karach i nagrodach, o potrzebie dokładnego poznania ludzi, których się ma pod swą władzą dla stosowania odpowiednich metod postępowania, są to rzeczy, które przeczytały winien i wziąć pod uwagę każdy rozkazodawca, a przedewszystkiem każdy pedagog. Autor sam zdaje sobie sprawę z tego podobieństwa roli oficera i wychowawcy, gdy przypomina swym słuchaczom, że icl. żołnierze to duże dzieci i że niema szlachetniejszego powołania dzisiaj, niż być wychowawcą narodu. „Naród wychowany w tym Juchu, jakim technie ksi. a generał Tannaut, może śmiało patrzeć w przyszłość. Wszystko przetrwa i wszystko zwycięży”.
Iza Moszczeńska.
(„Kurjer Warszawski”)

